Nr. 106. Dnia 17 kwietnia. Wtorek. Dnia 5 (17) kwietnia 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz.: w niedziele i święta od 10 do 1 w poł

Dziś: Aniceta Papieża M. Środa: Apolonjusza Bisk. Męcz. Czwartek: Hermogenesa Męcz. Piątek: Sulpicjusza Męcz.	Wschód słońca o godzinie 5 minut 5. Zachód " " 6 " 56. Długość dnia godzin 13 " 51. Przybyło " " 6 " 13.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 37 r. Zachód " " 12 " 12 r. Wysokość wody na Wiśle s. 4 c. 6. Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5° R.	Sobota: Anzelma B. D. K. Niedziela: Sotera i Kaja Męcz. Poniedz.: Wojciecha Bisk. M. Wtorek: Fidelisa i Bony.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

— W sobotę, d. 17-go b. m., o godzinie 1-ej po południu, odbyło się otwarcie wystawy obrazów współczesnych malarzy francuskich, urządzonej na korzyść pozostającego pod opieką J. C. W. Eugenji Maksymiljanówny, księżnej Oldenburskiej, komitetu „Czerwonego krzyża". Na otwarciu znajdowała się J. C. W. księżna Oldenburska, oraz wiele osób z wyższych sfer towarzystwa, artystów i dziennikarzy.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Krasisława, jutro Gościsława.

Zgromadzenia: Sesja wyborcza zgromadzenia szmuklerzy i guzikarzy. (Sala magistratu—6 wieczorem.)

Wybory: Składanie kartek wyborczych na członków zarządu gminy starozakonnych przez wyborców, zamieszkałych w cyrkułach: nowoświeckim i praskim. (Sala wydziału administracyjnego w magistracie—od 6—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa „Demona" Żmurki. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Manon", jutro „Zbójcy"; — Rozmaitości: dziś „Epidemja", jutro „Telegram", „Sztuka przypodobania się" i „Mąż pieszczony";— Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Życie wspólne" (1-szy raz) i „Bęben", jutro „Przemokły kupidynek". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 4446 kop. 97½. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

Zebranie chmielarzy.

Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, w sali sesyjnej Towarzystwa przemysłu i handlu zebrali się główniejsi przedstawiciele nowego przemysłu chmielarskiego, celem ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji spółki chmielarskiej.

Przewodniczył na zebraniu p. Ludwik Rosman, pióro trzymał p. W. J. Stankiewicz.

W naradzie przyjęli udział uczestnicy pierwszego zebrania, prócz p. Stanisława Zawadzkiego, który chwilowo był nieobecnym w Warszawie.

Przewodniczący w zebraniu, p. Ludwik Rosman, pierwszy głos zabrał, popierając projekt p. Stankiewicza zawiązania spółki chmielarskiej, uważając przedsięwzięcie takie za nader korzystne dla kraju, a zyskowne dla uczestników.

Pomimo ogólnego zastoju w handlu i przemyśle, ze względu, iż chmiel budzi dziś żywe zajęcie śród rolników, p. Rosman jest zdania, iż spółka mogłaby i winna przyjść do skutku.

P. Adam Helbich z Konar, radca dyrekcji radomskiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z kolei przemówił, w gorących słowach popierając poprzedniego mówcę.

P. Helbich jest zdania, że zawiązanie spółki chmielarskiej jest koniecznem, chociażby ze względu na podniesienie renomy chmielu krajowego. Nadto spółka mogłaby zawczasu przygotować grunt dla eksportu chmielu za granicę.

Pan Stankiewicz, podtrzymując swój projekt, twierdzi, że kraj nasz ze względów na znacznie mniejsze koszta produkcji i na niskość waluty, śmiało może rachować na wywóz chmielu za granicę, zwłaszcza do Anglji. Dzisiaj wprawdzie cło przyczynia się do tego, iż chmiel u nas jest droższym, aniżeli za granicą, jest to atoli stadjum przejściowe, bo za kilka lat będziemy mieli chmielu aż zanadto, a wówczas produkt nasz będzie szukał ujścia za granicą. Gdy zboże nie popłaca, chmiel może wspomódz rolnictwo.

Pan Machlajd dowodzi, iż tylko przedsiębiorstwo z kapitałem 100,000 rs. może skutecznie konkurować ze sortowniami, założonemi przez kapitalistów zagranicznych.

P. S. Egert, jak i inni, wobec tak silnej argumentacji, zgadzają się na to, iż należy zawiązać spółkę z kapitałem zakładowym 100,000 rs.

Pan Ordęga, popierając projekt, odradza zawiązania przedsiębiorstwa o małym kapitale, jak to projektowano na poprzedniem zebraniu.

Ostatecznie postanowiono uprosić, zawsze chętnego, gdy chodzi o interesa kraju, p. St. Zawadzkiego, ażeby się zajął wypracowaniem projektu ustawy spółki, który następnie będzie ogłoszony w jednem z pism warszawskich.

Odtąd zapisy na udziały spółki chmielarskiej mają być przyjmowane przez kancelarję Towarzystwa przemysłu i handlu, jak też i u p. St. Zawadzkiego.

Kilku z obecnych członków wyraziło gotowość wzięcia udziałów na znaczniejszą sumę.

Zapisy na udziały będą przyjmowane do d. 15-go czerwca; w dniu tym odbędzie się wspólna narada założycieli spółki.

Na poprzedniem posiedzeniu uproszono pp. Helbicha i Machlajda o porozumienie się z piwowarami, co do przyjęcia przez nich udziału w przyszłej spółce. Delegaci byli u główniejszych przedstawicieli piwowarstwa, którzy wyrazili gotowość zabezpieczenia pewnej części udziałów.

P. Machlajd odczytał jeszcze sprawozdanie z posiedzenia zjazdu chmielarzy w Moskwie, poczem na zakończenie uchwalono prosić p. Stankiewicza, by wystosował wezwanie w *Kurjerze warszawskim* w imieniu „delegacji" do przyjęcia udziału w spółce i wyjaśnił zarazem rzeczywiste zadanie przedsiębiorstwa i jego doniosłe znaczenie.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 5½ po południu.

Sz.

Koncert.

Trudno o większą sprzeczność, niż ta, którą przedstawiła w dniu wczorajszym pusta sala teatru, wobec wyjątkowo zajmujących produkcyj muzycznych, wypełniających program.

Występ utalentowanego solisty, tak niedawno oklaskiwanego w Towarzystwie muzycznem, dawno niesłyszana symfonja Noskowskiego, powinny były bardziej zachęcić miłośników muzyki, których, według powszechnie przyjętej opinji, u nas nie braknie...

Ciężkim jest los proroków we własnym domu!

P. Kołakowski odegrał koncert 5-ty Vieuxtemps'a (a moll), fantazję z Fausta Wieniawskiego, oraz nad program Nokturn Chopin'a, w układzie Wilhelmjego i Wieniawskiego Mazurek.

Wysokie przymioty gry artysty, o jakich pisaliśmy po jego pierwszym występie, w równym stopniu interesowały nas i teraz; technika wielka, czystość nut podwójnych, przytem jednak większa jeszcze, niż na poprzednim koncercie ogładność w pokonywaniu trudności...

Jedyny ten, choć niemały brak w grze p. K. zapewne z czasem przeminie, przy trudnych ustępach rytmowi brak stanowczości, potrzeba zawsze trochę poczekać, nim wirtuoz na swój ton wpadnie...

Najpiękniej, bo prawdziwie swobodnie i poetycznie zagrał p. K. „Nokturn" Chopin'a.

Symfonja (2-ga) Zygmunta Noskowskiego, odznacza się szlachetnością nastroju, posiada wiele bardzo zajmujących pomysłów, wogóle, nie ma jeszcze tej

---

41)

DLA ŚWIĘTEJ ZIEMI.

Przez

SEWERA.

(Dokończenie.)

Antek trzeciego dnia po świętach wyjechał, wkupił się do kamieniarzy i z jednaką namiętnością i uporem wziął się do pracy. Hanuś stała się poważniejszą, zamkniętą w sobie, dumną z chłopa, zadowoloną z siebie.

I jakoś się stało, że i ludzie okazywali jej więcej szacunku. Starsze dziewczyny zaczęły jej mówić *wy*, a młodsze całować w rękę.

Idąc z kumcią spotkały raz Grzesia. Chłopak zbladł, spuścił oczy rzucając z podełba złe spojrzenia, Kumcia z Hanusią porozumiały się wzrokiem i uśmiechały.

— Szelmą nie jestem, nie, nie — powtarzała w duchu kobieta—Chłop najładniejszy w całej wsi ciężką pracą da mi kawał ziemi, szelmą nie jestem... Bóg da, niedługo będę gospodynią i za to wszystko miałabym być szelmą? Nie, nie—powtarzała rada z siebie.

Obejrzała się, chłopak stał i patrzał za nią, a zobaczywszy, że się obraca, pogroził:

— Gróź!—rzekła głośno—Ty mi, kpie, będziesz groził, a ludzie będą szanować.

Kumcia się zaśmiała.

Powoli zaczęto mówić we wsi, że Antek zarabia duże pieniądze. Mordek przywiózł wiadomość z Tarnowa, że chłopak kamienie na mosty ciosze.

— A to *wielga* rzecz—dodawał znacząco.

Rezultatem tej wieści była wizyta Skowrona w chacie Hanusi. Na widok właściciela gruntu kobieta ścierpła, że ani się podnieść, ani przemówić nie mogła.

— A wiecie gosposiu pocom tu przyszedł?—odezwał się Skowron siadając.

— A któż tam może zgadnąć—odparła wesoło kumcia, odpowiadając za Hanusię.

— Zapytać się czybyście kawałka gruntu z przed waszej chaty nie kupili odemnie? Z wójtem nie mogę przyjść do ładu. Skąpy, a chciwy, radby człeka ze skóry obedrzeć.

— A za wiele?—zawołała kumcia, uprzedzając odpowiedź Hanusi.

— Za byle co. Mam wszystkiego na tej roli sześćdziesiąt czteroskibnych zagonów, za wszystkie żądam trzy stówek, zagon wypada po piątce.

— Drogo!—szepnęła.

— To wam jeszcze drogo? Klnę się na wszystkie świętości, że ani centa nie opuszczę. Gdybym nie potrzebował, nie oddałbym i po dziesięć reńskich. Wszystko ci na tym kawałku ziemi obrodzi: ziemniaki, kapusta, pszenica, od skiby do skiby. Pięć papierków za taki długi zagon. Powstał i oburzony splunął, zabierając się do wyjścia.

— Alboż to ja mam trzy stówek?—zawołała Hanuś — gospodarzu, bójcie się Boga, zkądbym je wzięła?...

— Dajcie ile macie, piątka zagon. Antek przyniesie, to znowu dokupicie. Spieszcie się, bo mi okrutnie potrzeba pieniędzy; wiosna zapasem, jak obsieję będzie zapóźno.

Kumcia rada jeszcze coś wytargować mrugała na Hanusię, lecz kobieta poskoczyła do skrzynki i wyjęła pięćdziesiąt papierków.

— Mam zaledwo na dziesięć zagonów.

— Dobre wam i dziesięć, a mnie na teraz wystarczy pięćdziesiątka. Pokażę wójtowi, że się bez niego obejdę.

— A nuż się pogodzicie z wójtem, a wtedy odniesiecie mi papierki i z zagonów wygnacie.

— Ja z wójtem? A bodaj on się w ziemię zapadł. Wy jak kupicie, to kupicie na wieczność.

— Na wieczność!...—powtórzyła cicho Hanuś, z nieokreśloną radością.

— A prawo od czego?—dodał Skowron—Chodźmy do karczmy, Mordek spisze, postawicie świadków i przy nich oddam grunt.

— Żyd z wójtem trzyma—zrobiła uwagę kumcia.

— A to do jegomościa.

— Do jegomościa!—zawołały kobiety.

Po spisaniu aktu i odebraniu pieniędzy, Skowron wobec Jurka i jego żony, Jagieliny i kumci odli-

stanowczości i jasności, jaką coraz bardziej odznaczają się późniejsze tego autora utwory.

Czujemy, że w tym rodzaju, który sam nazwał najtrudniejszym i najwyższym, nie wypowiedział jeszcze kompozytor ostatniego swego słowa, że talent jego, coraz głębiej sięgający, da nam w rodzaju czysto symfonicznym niejedno dzieło tak skończone, jak „Świtezianka w rodzaju wokalno-instrumentalnym.

Warjacje na temat własny są bardzo piękne; ale wbrew ogólnie przyjętej w warjacjach normie, wydały się za krótkie; przy takiej obfitości pomysłów, jaką się odznacza p. Noskowski, mógł był śmiało, bez znużenia słuchacza, pozwolić sobie na większą liczbę przekształceń swego pięknego tematu.

Wykonanie tak wstępów symfonicznych, jak i uwertury Czajkowskiego „Romeo i Julja" ze strony orkiestry było wyborne.

J. Kl.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W związku z projektowaną nową ustawą paszportową zaprowadzone być mają pewne zmiany w przepisach o paszportach kupieckich.

= Zgodnie z przedstawieniem ministerjum oświaty, przy wszystkich szkołach parafjalnych, tak żeńskich, jak mieszanych, mają być ustanowione nadzorczynie honorowe czyli kuratorki, których wybór zależeć będzie wyłącznie od decyzji władzy szkolnej, a których stanowisko i przywileje uważane będą na równi z kuratorami innych zakładów naukowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projekt zniesienia kary zesłania na Syberję, według zdania rady do spraw więziennych, uznany został za słuszny. Natomiast rada uznała, iż zamiast proponowanej kary zesłania na wyspę Sachalin, za włóczęgostwo należy zastosować karę rot aresztanckich i dopiero potem skazanych odsyłać na Sachalin na osiedlenie.

= Wypracowany w ministerjum komunikacji memorjał w przedmiocie uregulowania taryf kolejowych, po otrzymaniu przychylnej opinji ministerjum finansów, przesłany już został do rozpatrzenia i decyzji rady państwa.

= Z rozporządzenia władzy komunikcyjnej, na wszystkich kolejach żelaznych zarządzone być mają specjalne rewizje mostów, w celu przekonania się, czy ostatnie roztopy i wylewy rzek nie uszkodziły filarów i przyczółków mostowych.

= Warsztaty główne kolei wiedeńskiej niezadługo będą znacznie rozszerzone przez wybudowanie od strony ulicy Chmielnej nowych remiz, przeznaczonych na reparację wagonów. Budowa remiz kosztować ma rs. 240,000, a roboty jeszcze w r. b. rozpoczęte będą.

= Podług planów architektonicznych, zatwierdzonych przez ministerjum spraw wewnętrznych, do budowy niektórych części domu obłąkanych w Tworkach użyte być mają płyty kamienne. Ponieważ jednak przekonano się, że cegła prasowana, wyrabiana w jednej z tutejszych cegielni, w zupełności wytrzymałością swoją odpowiada granitowi, komitet budowy zwrócił się za pośrednictwem rady miejskiej do ministerjum o pozwolenie użycia cegły wzmiankowanej, zamiast płyt kamiennych.

= Komitet pomocy dla powodzian, zostający pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego, jenerał-lejtnanta barona Medema, przysyła nam sprawozdanie z ofiar, otrzymanych od d. 26-go marca (7-go kwietnia) do 2-go (14-go) b. m. z asygnacji JW. jenerał-gubernatora z sumy, pozostałej po powodzi w r. 1884-ym rs. 1,000: od W. J. rs. 1, Maksymiljan Małachowski rs. 5, od mieszkańców powiatów mazowieckiego i wołkowyskiego rs. 126 kop. 45, Teofil Fukier rs. 15, M. G. z Odessy rs. 75, Z. Ensen rs. 50, K. S. rs 5, S. S. rs. 1, Moga Demeszkan rs. 6, Leon Gelert rs. 1, W. Polakiewicz rs. 100, K. rs. 1, ofiara adwokatów przysięgłych z powodu jubileuszu adw. Z. Krysińskiego, zgodnie z wolą jubilata rs. 200, senatorowa Emilja Karnicka rs. 100, redakcja *Dziennika dla wszystkich* rs. 6 kop. 60 i rs. 7 dla Nowego Dworu. Ogółem wpłynęło rs. 1,700 kop. 5. Wydatki wyniosły: komitetowi w Tarchominie rs. 100, komitetowi w Młocinach rs. 50 i komitetowi w Nowym Dworze rs. 200, dla przewoźników, ratujących ludzi i rozwożących żywność rs. 120, miejscowemu komitetowi w Nowym Dworze ofiara adwokatów przysięgłych rs. 200; ogółem wydano rs. 670, pozostaje więc w remanencie rs. 1,030 kop. 5. Sprawozdanie podpisał sekretarz komitetu, asesor kolegjalny p. Zaborowski.

= Z powodu mających się rozpocząć niezadługo robót kanalizacyjnych i wodociągowych, prośby o posady napływają tak licznie, że ilość ich w przeciągu tygodnia dochodzi do dwudziestu kilku. Zarząd jednak nie przyjmuje nikogo ze względu na tych urzędników i rzemieślników, którzy w zeszłych latach przy robotach byli zatrudnieni, a z powodu upływu kontraktu, z p. Lindleyem, zawartego oddaleni zostali.

= Szpital zapasowy, za rogatką wolską, w dniu onegdajszym zamknięty został.

= Wczoraj w ochronie nr. III przy ulicy Sliskiej odbyło się posiedzenie rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII oddz. II pod przewodnictwem Br. Knolla. Po rozpatrzeniu próśb biednych przyznano 24-em najbiedniejszym, obarczonym dziećmi, 21 rs. 50 kop. z funduszu wyznaczonego przez Towarzystwo dobroczynności 5-iu biednym rozdano 7 rs. z funduszu dla wstydzących się żebrać i 6-iu ubogim chorym 9 rs. 50 kop. z funduszu zebranego ze składek od członków rady. Do zakładu sierot chłopców zakwalifikowano cztery sieroty, do zakładu starców i kalek dwóch nędzarzy w podeszłym wieku. Wkońcu opiekun zakomunikował radzie, iż 24-ch biedaków otrzymało święcone na święta, a oprócz tego pomiędzy 37-iu ubogich rozdzielono 34 rs., od 50 kop. do 1 rs.

= Przed kilku dniami donosiliśmy, iż policja, między innymi, poszukuje Jakóba i Maurycego braci Przeworskich, studentów politechniki rygskiej, niewiadomych z pobytu. Tymczasem panowie Przeworscy znajdują się w Rydze, a poszukiwania dotyczą osób, które podszywały się pod nazwiska wspomnianych braci.

= Ordynator szpitala św. Mikołaja w Petersburgu, radca dworu, dr. Popow, został mianowany nadzwyczajnym profesorem w warszawskim uniwersytecie, przy katedrze chorób umysłowych i nerwowych, a nadzwyczajnego profesora tegoż uniwersytetu zamianowanowano profesorem zwyczajnym na katedrze chirurgji operacyjnej.

= Pomocnikiem dyrektora instytutu głuchoniemych i ociemniałych, mianowany został p. Wyczanow.

= Główny kierownik robót kanalizacyjnych, inżenier, Wiljam Lindley, dziś przyjeżdża do Warszawy.

= Z literatury.

* Dr. August Fournier, prof. uniwersytetu w Pradze, ogłosił książkę p. t. „*Handel in Polen um die Mitte das XVIII. Jahrhunderts*".

Praca ta rzuca światło na społeczną politykę ekonomiczną i dobrze maluje stosunki wewnętrzne tej epoki.

Książka rzeczona zasługiwałaby na przekład.

= Nagroda Chojnackiego.

Przygominamy, iż dnia 30-go kwietnia r. b. upływa termin nadsyłania prac, ubiegających się o nagrodę Adama Chojnackiego za dzieło popularne.

Konkurs rozpisała rada uniwersytetu warszawskiego na zalecenie wydziału historyczno-filologicznego.

Temat jest następujący: „Krótki rys historyczny wyparcia słowian lechickich przez niemców z nad Elby, Odry, Wisły i pobrzeży morza Baltyckiego, ze szczegółowem wyjaśnieniem przyczyn tego zjawiska".

Dzieło nagrodzone otrzyma 900 rs.

Może ono być albo drukowane, albo w rękopisie, lecz musi być napisane przez poddanego rosyjskiego.

= U malarzy pokojowych.

Ruchliwe zgromadzenie malarzy pokojowych wystąpiło z szeregiem wniosków, dotyczących spraw cechowych.

Za czasów urzędowania obecnego starszego, p. Jasińskiego, wiele już zrobiono: zabezpieczono los czeladzi vel subjektów, celem zachęty uczniów do kształcenia się w obranym zawodzie; postanowiono wydawać nagrody za najlepiej wykonane rysunki; ufundowano własnym kosztem i siłami ołtarz w kościele św. Anny i t. d.

I wczoraj p. Jasiński wystąpił z kilkoma innemi projektami.

Ponieważ kasa zgromadzenia znalazła się chwilowo opróżnioną skutkiem poprzednich wydatków, p. J. projektował podnieść składkę pryncypałów do czterech rubli, na co się bez wahania zgodzono.

Dalej zaprojektowano, aby w miejsce dotychczasowych nagród pieniężnych, wydawanych uczniom ubiegającym się na konkursie rocznym, udzielać listy pochwalne za najlepiej wykonane rysunki.

Wprowadzenie listów pochwalnych nastąpi dopiero w roku przyszłym, obecnie przyznano nagrody pieniężne następującym uczniom: Teofilowi Kurkowskiemu rs. pięć za rysunki, przedstawione do pierwszej nagrody, drugą nagrodę w kwocie czterech rubli otrzymał Teofil Rykaczewski, a trzecią Adolf Milke.

---

czał zagony, oddając je w posiadanie Hanusi. Kobieta się uśmiechała, lecz jednocześnie miała łzy radości w oczach.

— Raz, dwa, trzy, cztery—rachował Skowron.

— Zgromadzeni świadkowie słuchali go w milczeniu, z powagą i namaszczeniem odpowiadającem ważności aktu. Kawał świętej ziemi przechodził w drugie ręce, do wsi przybywała jedna więcej właścicielka i gospodyni. Zagony na wierzchołkach ogołocone ze śniegu ukazywały czarną, odmarzającą powoli ziemię.

Po skończonej ceremonji, nowa właścicielka zaprosiła Skowrona i świadków do chaty. Musiała przecie się wkupić do grona gruntowych gospodyń. Posadzono ją za stołem między Jagieliną a Jurkową, kumcia ugaszczała. Długo radzono o gospodarstwie, o jego ciężarach i kłopotach, popijając słodką. Jagielina skarżyła się na złe czasy, dowodząc, że dawniej święta ziemia lepiej rodziła. Ale i za to co dziś daje trzeba ją kochać...

— Rodzi jak rodziła, tylko teraz ludzie gorsi i leniwsi—oświadczył mądry Jurek.

Rozmowa zeszla na ludzi, gospodarzy i gospodynie. Nie żałowano nieobecnych, wady ich wytykano niemiłosiernie, zgromadzeni byli jedynie dobrzy i sprawiedliwi.

Jagielina nie poprzestała na jednej flaszce słodkiej, posłała po drugą. Kumcia częstowała ziemniakami ze słoniną. Rozeszli się do domu rozmarzeni blisko o północku.

— Kumciu, wiecie co?—odezwała się Hanuś, rano otworzywszy oczy.

— Słucham.

— Lecę do Antka.

— I po co?

— Niech da uzbierane pieniądze. Wójt jak się dowie może zepsuć.

— Sama?

— Nie wiem to gdzie się obrócić? A nie, to lećmy obie.

Podróż uśmiechała się kumci. Napiekły chleba, Jagielinie zostawiły krowę z cielęciem i jałówkę, chaty przyrzekł mieć na oku Jurek, i gdy mróz zelżał, poszły.

Po kupnie dziesięciu zagonów i nadziei nabycia całego kawała ziemi przez Antka i Hanusię, opinja stanowczo zmieniła się na ich korzyść. Wójtowa wygadała się przed jedną z kum, gdy męża w izbie nie było, że gdyby wiedziała, że z tego latawca zrobi się taka stateczna gospodyni, toby swemu chłopcu nie przeszkadzała. I lepiej by było. Chłopak pilnowałby gospodarstwa i chaty. A tak ucieka z domu, aby ino nie patrzeć na te świdry, włóczy się po wsi i do karczmy zagląda.

Gulicha ze swej strony mówiła głośno w karczmie, że gdyby przeczuła, że z Antka zrobi się taki dzielny chłop, toby mu zaraz oddała Marynę. Dzieci miałaby przy sobie w zimie, chłopak znosiłby pieniądze do chaty. Teraz ten drab, tak nazywała Grzesia, poniewiera mi córkę, a sam kundel jak dzień długi próżniaczy się, pije słodką, pali fajkę i z żydem szachruje.

— A wiecie wy—zawołał Mordek obrażony za lekceważenie—dla czego Antek teraz taki dobry? Dla tego, że mu się poszczęściło. Gdyby nie szczęście i te grajcary, toby był taki gałgan i wisielec jak dawniej. Znam ja was! Córkęście oszukali, to od zięcia wam wara.

— Stul pysk żydzie, Marynę wezmę napowrót do chaty i co mi zrobicie.

— Trzasnęła drzwiami.

— Bierzcie—wołał za nią żyd—bierzcie. Maryna *wielgi* mi rarytas.

W tydzień rozpromienione kobiety wróciły do wsi. Hanuś położyła sześćdziesiąt pięć papierków na stole i zabrała piętnaście zagonów. Na Wielkanoc przyszedł Antek, na pół majster kamieniarski, i dobrał jeszcze dziesięć zagonów.

Chłop w chacie zabawił ledwo parę dni, przysięgając, że nie ustanie, póki nie zapracuje na kupno całego gruntu, paru koni, krowy, wozu i pługa.

Hanuś rzuciła się do gospodarstwa na kupionych zagonach z zaciętością i gorączką młodej posiadaczki pragnącej odrazu wyssać całe bogactwo ziemi.

KONIEC.

Braciejowa d. 10-go października. 1887 r.

Zgromadzenie malarzy jest posiadaczem kilku biletów Towarzystwa sztuk pięknych.

Otóż w r. b. otrzymało 10 reprodukcyj dwóch obrazów, które wczoraj pomiędzy uczestników zgromadzenia rozlosowano.

W końcu sesji p. Hiller, z okazji dwudziestopięcioletniej pracy w jednem zgromadzeniu obecnego starszego, p. Jasińskiego, w imieniu wszystkich członków, wręczył mu księgę, w której na karcie tytułowej, ozdobnie wykończonej, widnieje napis:

„W dowód zasług, położonych przez Aleksandra Jasińskiego, w ciągu XXV-letniej pracy, dla zgromadzenia malarzy pokojowych.—*Koledzy*.

= Z przemysłu.

W dniu wczorajszym włościanie wsi Dynowa i Bykowa przywieźli do Warszawy znaczny transport wyrobów koszykarskich.

Szkoda, że w sprawie zbytu włościanie nie działają sami, lecz posługują się pośrednictwem.

= Fabrykacja kwiatów.

Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, iż w Warszawie istnieje około 400 fabryk sztucznych kwiatów.

Jest to bardzo znaczna cyfra i dowodzi rozwoju kwiaciarstwa u nas, choć pomiędzy owemi zakładami są fabryki i fabryczki.

= O napisy.

Osoby podróżujące statkami parowemi, zwracają się za naszem pośrednictwem do administracji statków parowych o umieszczenie na budynkach stacyjnych nazw przystani.

Zdarza się bowiem, iż pasażerowie, nieznający dokładnie miejscowości, nad Wisłą położonych, wysiadają na niewłaściwych stacjach, co naraża ich na wiele kłopotów i nieprzyjemności.

Umieszczenie napisów—rzecz to drobna, nie wątpimy przeto, iż właściciele flotylli przychylić się zechcą do tego skromnego życzenia pasażerów.

= Z doświadczeń Ochorowicza.

Dr. Ochorowicz od paru dni w godzinach popołudniowych, wobec ordynatorów szpitala, prowadzi leczenie chorych za pomocą magnetyzmu.

Wyniki leczenia podamy po ukończeniu przez dra Ochorowicza zupełnej kuracji chorych, których wziął w swoją opiekę.

= Nowa lokomocja.

Z dniem 1-ym czerwca pomiędzy Warszawą a Wierzbnem będzie kursował codziennie omnibus czterokonny na dwiadzieścia cztery osoby.

Omnibus zbudowany na wzór paryskiego dyliżansu jest własnością tutejszego przedsiębiorcy p. G.

= Wytrwały...

Dwa lata już upłynęło, jak bawiący w mieście naszem za interesami ajent handlowy B. z Frankfurtu poznał na zebraniu towarzyskiem córkę jednego z tutejszych przemysłowców i od pierwszego wejrzenia rozgorzał miłością ku pięknej warszawiance.

Jakkolwiek młodzieniec pod względem stanowiska majątkowego, wykształcenia i opinji mógł uchodzić za bardzo dobrą partję, panna X. oświadczyła stanowczo, iż za cudzoziemca wyjść nie myśli.

Kiedy zaś rozkochany B. z całym zapałem począł przedstawiać, iż wszystko gotów spełnić, byleby mu zostawiono chociaż nadzieję, panna X. rzekła:

— Naucz się pan po polsku, poznaj naszą literaturę, a wówczas... pomówimy.

— Ależ pani nie zechce tak długo czekać!..

— No... dwa lata, to powinno wystarczyć — odpowiedziała półżartem, półserjo rezolutna warszawianka.

Frankfurtczyk jednak sprawę tę wziął zupełnie serjo i całe dwa lata, po za obowiązkowemi zajęciami, poświęcił nauce obcego mu dotąd języka.

Nauczycielem, a raczej towarzyszem nierozdzielnym w ciągu tego czasu, był mu pewien młodzieniec z Warszawy, pobierający za to dosyć wysokie wynagrodzenie.

Obecnie cudzoziemiec wcale poprawnie mówi po polsku, a p. X., mocno wzruszona tym dowodem przywiązania, oświadczyny wytrwałego frankfurtczyka przyjęła.

Pozostaje jeszcze do załatwienia kwestja osiedlenia się w Warszawie, czego narzeczona stanowczo żąda...

= Niegodziwy cerber.

W dniu onegdajszym wiele osób chciało odwiedzić zwłoki ś. p. Wiktora Marszałowicza, artysty-malarza, który tak smutnie zakończył żywot.

Ponieważ sekcja już się odbyła, więc ktoś z przyjaciół nieboszczyka dał miejscowemu stróżowi (Zielna nr. 41-szy) fundusz na światło przy zwłokach i polecił wszystkich przychodzących wpuszczać.

Tymczasem niegodziwy cerber, przepiwszy pieniądze, zamknął drzwi mieszkania na klucz i nikogo nie chciał wpuszczać.

Na interpelacje oburzonych przychodniów odpowiadał brutalnie, iż tak robi, jak mu się podoba.

Zuchwały stróż za podobne postępowanie winienby zostać należycie ukarany.

= Dla przestrogi.

Urzędnik wydziału kontroli kolei wiedeńskiej, p. G., padł ofiarą zwyczajnego „śmigusu".

W drugim dniu świąt jeden z przyjaciół p. G., oblał twarz młodego człowieka perfumami, których kropla dostała się do głębi oka.

W jednej chwili gałka oczna pokryła się niebezpiecznym matem, powieka spuchła.

P. G. do obecnej chwili jeszcze nie przyszedł do zupełnego zdrowia i jedynie dzięki energji okulisty wybawił się z poważnego niebezpieczeństwa utraty oka.

Jak się okazało, perfumy zawierały pierwiastki trujące.

= Kradzieże w kościele.

W dniu wczorajszym, w kościele po-agustjańskim św. Marcina, spełniono dwie kradzieże.

Poszkodowany p. Jan Wróblewski, któremu wyciągnięto portmonetkę z kilkunastu rublami, spostrzegł kradzież dopiero przy wyjściu z kościoła.

Drugi poszkodowany piekarz, Marcin Kicki, przytrzymał złodzieja, Stanisława Pokorskiego, w chwili, gdy ten skradłszy zegarek zabierał się z łupem do odwrotu.

= Przytrzymany.

W dniu wczorajszym na ul. Wałowej, przytrzymano Feliksa Kuźmińskiego, w chwili, gdy sprzedawał skóry cielęce.

Jak się okazało, skóry te Kuźmiński skradł z podwórza stacji towarowej kolei nadwiślańskiej.

= Walka na wodzie.

W dniu wczorajszym na łódce przy przeprawie z Saskiej Kępy, pobili się dwaj przewoźnicy Wincenty Jaworski i Karol Brudzyński.

Pierwszy z nich zranił przeciwnika w głowę, a nadto popchnął go tak silnie, iż Brudzyński wpadł do wody.

Tonącego już zdołano wyratować.

Jaworskiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

+ Według urzędowego sprawozdania w ubiegłym 1887-ym r., w gubernji warszawskiej było 387 wypadków pożaru, a w tej liczbie: 21 od pioruna, 59 z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 34 z wykrytych podpaleń i 254 z przyczyn niewiadomych. Pożary te zniszczyły lub uszkodziły 611 budowli, ubezpieczonych w gubernjalnym oddziale asekuracyjnym na 262,028 rs. Najwięcej pożarów bo 363 przypada na wsie, a 24 na miasta. Straże ogniowe ochotnicze znajdują się w gubernji warszawskiej w następujących miejscowościach: Włocławku, Łowiczu, Grójcu, Sochaczewie, Kutnie, Nieszawie, Skierniewicach, Mszczonowie, Nowym-Dworze, Gostyninie i Nowo-Mińsku.

+ *Praw. wiestn.* donosi o przedłużeniu na trzy lata działania czasowej taksy dla adwokatów przysięgłych w okręgu sądowym warszawskim.

+ *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości o utworzeniu nowej posady członka sądu i pomocnika sekretarza w sądzie okręgowym grodzieńskim, oraz o zniesieniu jednej posady sekretarza tegoż sądu okręgowego.

+ Na wakującą posadę sędziego pokoju m. Tomaszowa, w gub. lubelskiej został mianowany dotychczasowy sędzia pokoju w Elizawetgradzie, Cieważewski, a na towarzysza prokuratora przy sądzie okręgowym w Radomiu, mianowano asesora kolegjalnego, Bielasza.

+ Przenosiny kościoła.

Dzien. łódz. donosi, iż rozpoczęto już rozbiórkę drewnianego kościoła Wniebowzięcia N. Marji Panny w Łodzi.

Części budowli przewożone są na dawny cmentarz, położony pomiędzy ulicą Konstantynowską a familijnemi domami fabryki I. K. Poznańskiego, gdzie kościół będzie napowrót postawiony, aby mógł służyć do użytku parafjan, dopóki nie będzie skończona budowa nowego kościoła na Starem Mieście.

+ Nowa szkoła.

Sprawa założenia w Lublinie szkoły realnej, jak donosi miejscowa gazeta, rozstrzygniętą została twierdząco na drodze prawodawczej.

Projekt zatwierdzony został z warunkiem założenia tego zakładu w gmachu klasztoru po-wizytkowskiego.

Jednocześnie ogrody i zabudowania poklasztorne zostały rozdysponowane w ten sposób: część placu, położona równolegle z gimnazjum klasycznem, przechodzi na użytek tego gimnazjum, dalej—mały lokal, przeznaczono dla rektora kościoła, następnie sześć pokoi do dyspozycji biskupa chełmskiego, a reszta gmachu na pomieszczenie szkoły realnej.

+ Związek płocki.

Z Płocka korespondent nasz pisze pod dniem 15-ym b. m.:

„Jedną z pięciu w ciągu ostatnich dwóch lat wytworzonych w kraju naszym na skutek usiłowań warsz. Tow. ubezp. od ognia grup wyborowych ubezpieczeń rolnych jest grupa płocka, znana pod nazwą: „Związku wyborowych ubezpieczeń rolnych w gub. płockiej".

Z rachunków związku za r. 1887-my godnemi przytoczenia są cyfry następujące: w czasie od d. 1-go stycznia do 31.go grudnia r. z. należało: ubezpieczonych 423; jednostek ubezpieczenia czyli folwarków 702; ogólną sumę wartości ubezpieczonej obliczono na 9,194,311 rs.

Po strąceniu na rachunek przyszłych zwrotów bezzwrotnego rabatu 15%, z góry ubezpieczonym udzielanego, opłacone składki od ubezpieczeń związku płockiego wynoszą 60,966 rs. 37 kop.

Strat z pogorzeli w 11-tu folwarkach wraz z kosztami likwidacji związek poniósł na 22,248 rs. 49 kop.

Związek płocki na udział uczestników swoich w stosunku do wniesionych za ubezpieczenia składek, łącznie już z udzielonemi od taryfy rabatami, wykazał za r. 1887-my 31% zwrotów, które ubezpieczeni jego od Tow. warsz. otrzymali.

Znaczny udział związku płockiego w zyskach świadczy o wysoce korzystnem ułożeniu stosunków asekuracyjnych w gubernji naszej, co powinnoby zachęcić ubezpieczonych do popierania interesów całej grupy.

+ Skutki zimy.

Z gub. wołyńskiej piszą do nas:

„Obecnie dopiero określić można, jak wielkie szkody wyrządziła ubiegła zima, a w szczególności obfite śniegi, które zbitą masą w ciągu niemal pół roku pokrywały obsiane pola.

Szkody są nad wszelki wyraz dotkliwe.

Pokazało się, iż ziemia na jesieni nie zmarzła dostatecznie; to też ogromne śniegi zgubnie na roślinność oddziałały tak, że są okolice, gdzie trzecia część pól, szczególnie żytem obsianych, przepadła.

Pola te obecnie przeorać trzeba i zasiać bądź pszenicą jarą, bądź innem właściwem zbożem.

Popłoch z tego powodu między rolnikami jest wielki, szczególnie zaś licznych u nas dzierżawców czeka przyszłość nie wesoła.

Jedyna nadzieja w pszenicy, która daleko mniej ucierpiała.

To też handlarze zbożowi jeżdżą po dworach, dowiadując się o zapasach żyta, o które nikt w ciągu zimy ani spytał.

Ceny na to ostatnie zboże podskoczyły o kilka kopiejek na pudzie."

+ Pierwsza burza.

Przed kilkoma dniami okolice powiatu włoszczowskiego nawiedzone zostały niezwykłą burzą, w połączeniu z ulewą, grzmotami i piorunami.

W czasie burzy, we wsi Pilczyca, wracający do domu miejscowy gospodarz, Leon Michniewicz, z 16-letnią córką, Balbiną, zabici zostali uderzeniem pioruna.

Niezwykło to zjawisko atmosferyczne trwało przeszło pół godziny.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Ostatnie z kolei wybory w gminie starozakonnych odbywać się będą dziś w sali magistratu, od godz. 6-ej wieczorem. Wszyscy wyborcy z cyrkułów: zamkowego, sobornego, bielańskiego, powązkowskiego, wolskiego i jerozolimskiego, którzy jeszcze nie głosowali, mogą dziś głosy swoje złożyć, wezwani zaś są podług planu wyborcy z cyrkułów: łazienkowskiego i nowoświeckiego. Jeżeli kto z wyborców przed zamknięciem dzisiejszych wyborów do głosowania nie stanie, straci prawo złożenia swego głosu.

— W dniu jutrzejszym rozpoczną się roboty około układania nowych rur wodociągowych na ulicy hr. Berga, po stronie północnej tej ulicy. Robotami kierować będzie inżenier Preyss.

Nekrologja.

† Ś. p. Aleksander **Obuchowicz,** syn Wacława i Julji małż. Obuchowiczów, właścicieli dóbr Lipa, w powiecie nowogrodzkim, gubernji mińskiej, uczeń gimnazjum realnego w Mińsku, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach. zasnął w Bogu dnia 16-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 20. Pogrążeni w głębokim smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła parafjalnego św. Barbary na Koszykach, dnia 18-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana. Zwłoki przewiezione zostaną do dóbr Lipa w powiecie nowogrodzkim dla pochowania w grobach familijnych. —1190—

† Ś. p. Ludwik Bernard **Okęcki,** po krótkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 5-ym b. m. zmarł w majątku własnym Dorohusk.

W dniu 18-ym kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawiać się będą msze święte za jego duszę, na które familja zaprasza. 3—1176

† Ś. p. Jadwiga z Cichowskich **Lubowidzka,** po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona świętemi sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16-go kwietnia 1888 r.

O dniu pogrzebu ogłoszonem zostanie w następnych numerach.

† Za duszę ś. p. Adama **Maleczyńskiego,** zmarłego w dniu 15-ym lutego r. b. we wsi Lipke, w powiecie radzymińskim, odbędzie się dnia 18-go b. m., to jest jutro we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z córeczką zaprasza krewnych, przyjaciół i rodzinę. —1187

† Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrządku pogrzebowym nieodżałowanej córki naszej ś. p. Olgi Konstantynówny **Zajcew,** niniejszem rodzice składają serdeczne „Bóg zapłać". —1184—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Poznań 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— *Kurjer poznański* wzywa powtórnie do zwiedzania grobu św. Wojciecha w Gnieźnie w dzień 24-ty kwietnia.

Gniezno 16 go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*— JE. ks. arcybiskup Dinder zawitał w poniedziałek do Gniezna na dłuższy pobyt tak w interesach djecezji, jak dla powodów zdrowia, gdyż pobyt w wilgotnym poznańskim pałacu arcypasterzom nie służy.

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Do *Correspodance de l'Est* telegrafują z Budapesztu, że kredyt nadzwyczajny, którego rząd ma zażądać od delegacji na cele wojskowe, wynosić będzie 52 miljony. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Correspondance de l'Est* donosi z Sofji: Wczoraj stanął przed trybunałem złożonym z trzech sędziów, redaktor pisma opozycyjnego, Sławejkow. Pomimo żądania obrońcy, ażeby oskarżony postawionym został przed sądem przysięgłych, sąd skazał Sławejkowa na trzymiesięczne więzienie. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. kur. W.*)— Do *Neue freie Presse* telegrafują z Sofji: Opozycja potępia usunięcie ze służby prokuratorów, którzy w procesach, wytoczonych dziennikowi Radosławowa, mieli trzymać jego stronę. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*))— Do *Neue freie Presse* donoszą z Bukaresztu. Pod Ferbinicami nastąpiło krwawe starcie pomiędzy wojskiem i gromadą podburzonych włościan. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z półwyspu bałkańskiego nadchodzą niepokojące wieści o nurtowaniach i agitacjach, które doprowadzić mogą do poważnych zawikłań. Na wyspie Krecie przygotowują wskutek hasła, wydanego niedawno z Aten, ogłoszenie unji z Grecją. Będzie to kompensata za zjednoczenie Rumelji z Bułgarją.

Wiedeń 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Z Bukaresztu donoszą, że ruchy włościańskie ubiegłego tygodnia są echem agitacji, która miała na celu obalenie przez rewolucję Bratiana. Ruchy te w obecnej chwili przyszły już zapóźno.

Budapeszt 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Kredyt, którego przyznania domaga się rząd od delegacji, wynosi około 50-iu miljonów.

Paryż 15-go kwietnia. (*Tel. pryw. kurj. W.*)— Wczorajszy wieczór w Paryżu był dosyć ruchliwy, wszakże nie zauważono silniejszych nieporządków. Boulanger przez cały wieczór znajdował się w restauracji Duranda naprzeciw kościoła św. Magdaleny, wraz z hr. Dillonem i innymi deputowanymi swej barwy. (*Aj. półn.*).

Paryż 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki zajęte są wyłącznie wczorajszym wyborem Boulangera. Reinach w *République française* powiada: Pomimo, że powiało tchnienie szału, rozpaczać nie należy. *Journal des Débats* wykazuje niemoc tak zwanej koncentracji republikańskiej i zapewnia, że odtąd oportuniści nie będą głosowali na radykalistę. *Petit Journal* powiada: Obowiązkiem jest rządu zrozumieć manifestację głosowania powszechnego. Wybór Boulangera nie był niczem więcej, jak tylko protestem przeciw polityce wewnętrznej. (*Aj. półn.*)

Belgrad 16-go kwietnia. (*T. pr. Kur. Warsz.*)— W skupczynie toczyły się dzisiaj kilkogodzinne burzliwe obrady nad paragrafem nowego prawa gminnego, który orzeka, że do wykonywania prawa wyborczego potrzeba jest płacić 10 franków bezpośrednich podatków. Większość mówców oświadczyła się w duchu programu radykalnego przeciw wszelkim ograniczeniom prawa wyborczego. Po replikach ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości przyjęto pierwszy projekt znaczną większością. (*Aj. półn.*)

Bukareszt 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W pobliżu miasta wynikła krwawa walka pomiędzy zbuntowanymi włościanami a wojskiem.

Sofja 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W* — Odroczony proces majora Popowa rozpocznie się w poniedziałek. Zawezwano 50-iu świadków. (*Aj. półn.*)

Sofja 16-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.* — Dekret książęcy przyzwala adjutantom na noszenie sukien cywilnych, ilekroć tego uznają potrzebę. (*Aj. półn.*)

Choroba cesarza Fryderyka.

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Reichsanzeiger* donosi: Cesarz Fryderyk cierpi od wczoraj na *bronchitis* w połączeniu z silną gorączką i przyśpieszeniem oddechu. Wskutek tego noc była niedobra. Biuletyn ten podpisali doktorowie: Mackenzie, Wegner, Krause, Hovell.

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Stan zdrowia cesarza dzisiaj okazuje się mniej pomyślnym. Cierpi on na silną gorączkę. (*Aj. półn.*)

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Stan zdrowia cesarza pogorszył się. Pojawiło się zapalenie oskrzeli (*bronchitis*) i gorączka.

Berlin 16 go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — *Post* donosi, iż cesarz wczoraj tylko na dwie godziny podniósł się z łóżka.

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Krtań u cesarza zaognione. Manipulacja z nową rurką bardzo utrudniona. Pojawiły się nowe nabrzmienia. Cierpienie lokalne zaczyna wywierać wpływ rozkładowy na resztę organizmu. Dziś odbyło się konsyljum sześciu lekarzy.

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Następca tronu i ks. Bismark dzisiaj przez dłuższy czas bawili razem u cesarza.

Berlin 16-go kwietnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.* — Dzisiaj od południa bawi przy łożu cesarza prof. Bergman. Utrzymują, że objął on kierownictwo akcji ratunkowej. Powołano także specjalistę chorób wewnętrznych, prof. Senatora. Cała rodzina cesarska zgromadzona jest w zamku charlottenburskim. Przybyło z Berlina również wiele wysokich figur rządowych i dworskich. (*Aj. półn.*)

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Ks. Bismark przybył o godzinie jedenastej do Charlottenburga i udał się wprost do pokoju cesarza, z którym przez pół godziny pozostawał sam na sam, póżniej zaś przez czas dłuższy w towarzystwie zawezwanego następcy tronu. Tłumy publiczności przybyłej z Berlina otaczają zamek cesarski w Charlottenburgu. (*Aj. półn.*)

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Ks. Bismark udał się dzisiaj przed południem do cesarza. O godzinie wpół do dwunastej przybył do Charlottenburga następca tronu, o godzinie dwunastej wielki książę badeński. Po południu odbyła się u kanclerza tajna narada ministrów. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Correspondance de l'Est* donosi z Berlina: Stan zdrowia cesarza Fryderyka bardzo zły. Lekarze zmuszeni byli w ciągu ostatnich dwóch dni zmieniać kilka razy rurkę; za każdym razem groziło uduszenie. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Giełda przystąpiła dziś do czynności w dosyć dobrem usposobieniu, które osłabło znacznie w ciągu obrad z powodu braku zleceń i niechęci spekulacji do interesów, a zakończyła posiedzenie dążnością bezczynną i słabą. Na polu wartości russkich dalsza zniżka. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 60 fen., w końcomiesięcznych zaś 75 fen. Weksle na Warszawę i na Petersburg niżej o 40 do 90 fen. Pożyczka wschodnia, listy zastawne i listy likwidacyjne spadły o 10 kop. Gorzej notowano pożyczki konsolid. i listy zastawne russkie, bez zmian kupony celne, pożyczkę premjową russką I-ej emisji i akcje banku handlowego. Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej obniżyły się o 4/5 proc., a kredytówki austrjackie o 1 proc. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto droższe o 50 fen. w towarze gotowym i o 75 fen. w dostawowym.

Berlin 16-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy*)

Bil. ban rus. w tr. nat.	168.—	Akcje d.ż.war.-wied.	130 40
Weksle na Warszawę	167.60	Akcje kredytowe	134.70
Wek.na Peters. krótk.	167 —	Weksle na Lon.krót.	—.—
Wek.na Petersb. dług.	166 30	„ „ dług.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	167 75	Żyto w tow. gotow.	120 50
Wschodnia poż. II em.	50 70	Żyto na wiosnę	130.—
Listy zast. serji I-ej	51.90		

Kursa z d. 14-go kwietnia: 168 60, 168 30. 167.90, 166.70, 168.50, 50 80, 52.—, 131 20, 135 70 120.—, 129.25.

Ceny zboża z dnia 16-go kwietnia 1888-go r., na stacji „Praga" kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej.— *Pszenica* wyborowa 108—112, średnia 102—107, ordynaryjna 92—99. *Żyto* wybor. 62—63, średnie 60—61, ordynaryjne 58—59. *Jęczmień* wyborowy ———, średni ———, ordynaryjny ——— *Owies* wyborowy 70—74, średni 64—69, ordynaryjny 58—63. *Groch* 72—75, ———, 62—71. *Gryka* 82—85; 72—81 *Kasza* jaglana wyborowa 108—112, średnia — — —, ord. 94—107.

B. Werner et Comp.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 15 i 16 kwietnia 1888 r.).— W niedzielę i poniedziałek na targu na Pradze usposobienie panowało niepewne. Dowozy są jeszcze wprawdzie niezbyt znaczne, ale za to kupcy spodziewają się, że jak tylko komunikacja na kolejach uregulowaną zostanie, to napłyną na rynek te ilości, które dziś po za przerwami oczekują dogodniejszej chwili. Dla tego też kto tylko niekoniecznie potrzebuje, wstrzymuje się z zakupem, a przynajmniej jeśli kupuje, ofiaruje o wiele niższe ceny. W niedzielę i poniedziałek dostawiono żyta zaledwie 1 wagon, a pomimo to sprzedaż szła trudno. Płacono w niedzielę za wyborowe 62 do 63, średnie 60 i pół do 61 i pół, gorsze jeszcze niżej, w poniedziałek nic nie robiono. Owsa około 7 wagonów przy usposobieniu mocno zniżkowem, płacono 57 do 71 kop. za pud, a raczej te wysokie żądania stawiano za wyborowy bez obrotów. Gryka po 84 do 88 kop. w żądaniu. Kaszy jaglanej przybyło 24 wagony. z czego sprzedano około 2 na prowincję. Ceny za wyborową 114 do 118, średnią 102 do 110 kop. Cebula sprzedawaną była w większych ilościach przy usposobieniu zniżkowem płacono 60 do 72 za polską, wyborową wyżej do 90 kop

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Michałowi Józefowi Leonowi K. P.*— Bawi w Warszawie, róg Kruczej i Wspólnej.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI:	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	—rano	10	20 wiecz
Osobowy 3 klasy	10	45rano	6	45 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20po poł.	11	5rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15po poł.	2	20po poł
Osobowy 3 klasy	7	5rano	9	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30wiecz.	8	35rano
Warszawsko-Terespolska: (Komunikacja przerwana.)				
Jedyny pociąg osobowo-pocztowy	12	—rano	5	6po poł.
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	13rano	7	3wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23wiecz.	6	8rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	25po poł.	2	10po poł.
Osobowy . . . . (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	7	40rano	10	5wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pociąg osobowy	8	55rano	1	37 po poł.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50po poł.	2	59po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 433c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 5 (17) Апрѣля 1888 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 106 (z dod. por.). Dnia 17 kwietnia. Wtorek. Dnia 5 (17) kwietnia 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filochowski udzielać będzie zebranej dziatwie nauki przygotowawczej do przyjęcia pierwszej komunji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Berlin znowu w gorączce. Zaledwie zamknęły się podwoje mauzoleum charlottenburskiego, w którem u stóp królowej Luizy, ubóstwianej przez niemców, spoczął po trudach długiego bezprzykładnie żywota monarszego najukochańszy syn jej, a już znowu dreszcz obawy przebiegł Niemcy, aby fatalność nie zmusiła znowu ponurego klucznika do rozsunięcia ciężkich wrzeciądzy królewskiego mauzoleum.

Cesarz Fryderyk zapadł ciężko, a przy cierpieniu jego chronicznem, które podkopuje organizm i zwolna prowadzi do tragicznej katastrofy, przyłączenie się choćby najlżejszej, przejściowej choroby, bywa nader niebezpiecznem. Do owego „cierpienia miejscowego”, które w języku zwięzłym a surowym nauki nazywa się rakiem, przyłączyło się tym razem zapalenie oskrzeli (bronchitis) połączone—co najgorsze—z dotkliwem utrudnieniem oddychania. Już kilka razy cesarz w ostatnich dwóch dniach dusił się, a od wczorajszego rana stan rzeczy bardzo się pogorszył. Wszyscy członkowie rodziny cesarskiej i dygnitarze dworu zebrani są w Charlottenburgu.

Ciężką mają rolę lekarze, zgromadzeni u łoża chorego. Dokonana przed dziewięcioma tygodniami operacja tracheotomji spełniła swoje, fatalny bieg wypadków domaga się nowych hazardów sztuki lekarskiej. Potrzeba uczynić krok drugi, rozstrzygający. Grono znakomitości lekarskich, radzących nad ocaleniem cesarza, rozbierać musiało wczoraj gruntownie kwestję wyjęcia krtani, które okaże się już dzisiaj zapewne ostatnim środkiem ratunku, środkiem wszelako tak dwuznacznym w swoich następstwach, że uciekając się doń, rzucamy wszystko na kartę. Wprawdzie słynny wiedeński prof. Stoerk zaprezentował świeżo światu naukowemu człowieka, któremu wyjął krtań i który od długich lat żyje zdrów i cały, ale tenże sam profesor zwraca uwagę na zabójczy charakter ekstyrpacji, której śmiertelność nie stoi dotąd w żadnym logicznym stosunku do sumienności i wirtuozostwa, z jakiemi bywa dokonywaną. Ekstyrpacja ocala czasem tych, których już nic nie ocali, ale ocala w nader stosunkowo rzadkich wypadkach. Oto straszliwy Rubikon, przez który wypadnie przejść zapewne zwycięzcy z pod Wörthu.

Prof. Stoerk zwraca uwagę i na to, że po ekstyrpacji następuje bardzo często paraliż serca, przy wyjmowaniu krtani rozrywa się bowiem nierzadko jeden z nerwów, idących do serca i uczestniczących w jego organicznym ruchu. W 48 godzin najdalej umierają częstokroć operowani nagle, aczkolwiek wszyskie pozory zdają się przemawiać za tem, że operacja powiodła się szczęśliwie i uratowała chorego.

W piątek do austrjackiej rady państwa wniesiony został projekt rządowy o przyśpieszeniu mobilizacji. Postanawia on, że „w razie szczególnej potrzeby” może być powołany do pełnienia służby nawet po za obrębem ogólnego uruchomienia najmłodszy rok rezerwy, tudzież trzy najmłodsze lata rezerwy zapasowej. Dotychczas prawo zwoływania ich służyło tylko cesarzowi i praktykowanem było wyłącznie w wypadkach ogólnej mobilizacji armji; odtąd służyć będzie ministrowi obrony krajowej, ewentualnie komendantom korpusów.

Boulangera okrzyknięto w niedzielę ogromną większością deputowanym departamentu Nord. Głosowali za nimi rojaliści, bonapartyści i radykaliści, przeciw niemu republikanie umiarkowani, tudzież socjaliści. Przewódcy tych ostatnich, Joffrin, Guesde, Labusquière i Allemane, agitowali żarliwie przeciw „jenerałowi z *café chantant*”, jak go w ślad za pamiętnem orzeczeniem Ferry'ego w tych kołach nazywają.

Wybór nie jest ważnym sam przez się: wagę nadają mu pobudki, które skłoniły wrogów rzeczypospolitej do głosowania za byłym jenerałem. Uważają oni Boulangera za mechaniczny instrument do obalenia rzeczypospolitej; bonapartyści zwłaszcza tryumfują, iż zanosi się na rodzaj plebiscytu, który dwukrotnie prowadził na stopnie tronu Bonapartych. Skoro raz tej formie głosowania ludowego utorowaną zostanie droga, wówczas Boulanger, jak szyllerowski murzyn „pójdzie precz”, a miejsce jego zajmie potomek prawy, nie „naturalny” tych, którzy dwa razy już wiedli Francję na Kapitol najwyższej chwały i potęgi, aby niebawem ją strącić w tarpejską przepaść najsromotniejszego upadku politycznego.

Przyjaciele Boulangera wmawiają w wyborców z Nord, że kandydat ich jest „naturalnym synem Napoleona” i do uczucia bonapartystów ta legitymacja trafiała; gdyby wszelako przyszło na serjo do restauracji monarchicznej, Boulanger może być pewnym, że ciż sami monarchiści odwrócą się odeń z urągowiskiem.

Ruchy chłopskie w Rumunji zwracają na siebie powszechną uwagę. Pierwsze zaburzenia wybuchły d. 26-go i 27-go z. m. w kilku naraz powiatach. Najgroźniejszy charakter przybrały one w powiatach: Ilfow i Jałomica. Wojsko przywróciło wprawdzie porządek, ale na dnie kipi. Hasła są dotąd niezrozumiałe. W Urticzeni wołano: „Nowego podziału gruntów! Zniesienia obowiązujących umów dzierżawnych!“ Zdaje się wszelako, że wchodzą tu przedewszystkiem w grę pobudki politycznej natury.

Br. Z.

Nowe dzieło prof. Pawińskiego.

Uczony historyk nasz niestrudzonym jest w pracy. Kilkanaście tomów „Źródeł dziejowych”, kilka monografij podróżniczych i krytycznych, ogromna ilość artykułów dziennikarskich nie zamknęła szeregu jego cennych książek.

Obecnie mamy przed sobą nowe dzieło pięciotomowe, świadczące, iż czcigodny profesor nie odpoczywał w ostatnich czasach i wzbogacił literaturę źródłową nowym, zasobnym materjałem. Są to „*lau-*

MUZY.

Przez

Elizę Orzeszkową.

Nie dziewięć ich było, ale trzy, i nie na Helikonie siedziały, ale na niedużem wzgórzu, trawą zarosłem, z którego wzrok ich ogarniać mógł szeroką, dojrzałem zbożem okrytą i żniwiarzami mrówiącą się równinę.

Ubrane były tak prawie pięknie, jak anioły, nieco przecież inaczej, w innym stylu, mniej modnie, więcej poetycznie. Trudno słowami określić, na czem właściwie polega różnica w tualecie Anioła i Muzy: jakaś draperja, w pewien oryginalny sposób opuszczona, jakaś fantazja w upięciu koronki, tu więcej prostoty, tam więcej komplikacyj, tu szpileczka, tam loczek, słowem, na pozór jedno nic, ale na pozór, bo w istocie rzeczy należy tylko przypatrzyć się pilnie, a przedewszystkiem inteligentnie, aby w tem jednem: *nic*, dostrzedz daleko większą żywość wyobraźni i daleko większy rozwój samodzielności. Tam, ślepe posłuszeństwo modzie, tu z modą pogodzona pomysłowość własna; tam elegancja prosta, żurnalowa, tu elegancja także, lecz z poetycznością połączona i do pewnego nawet stopnia sięgająca już sfer artyzmu, przez co przypominająca więcej obraz, aniżeli żurnal. Bo nikt temu zaprzeczyć nie może, iż znaczenie wszelkiej rzeczy zależy od tego, kto i jak na nią spogląda: Pustak światem bawi się, jak piłką; duch wyższy w kielichu polnego dzwonka ujrzeć zdoła świat. Zarówno gałganek dla jednych jest tylko gałgankiem, a dla drugich światem.

Ubrane tedy modnie, ale zarazem pomysłowo i obrazowo, różniły się też one znacznie od aniołów wyrazami obliczy swych, niedoskonale może pięknych, ale niezawodnie wyższym poziomem ducha napiętnowanych.

Gdyby ktokolwiek chciał je do helikońskich sióstr porównywać, porównałby jedną do ognistej i popędliwej Melpomeny, drugą do tkliwej, tęsknej, miłosnej Eraty, a w trzeciej to już najpewniej żadnej innej z helikońskich sióstr uznaćby nie mógł, jak Kaljopę, tylko Kaljopę, którą grecy wysoko śpiewną nazywali dlatego, że śpiewała górnie i dumnie, tylko o rzeczach górnych i dumnych.

Ale one nie były siostrami, tak jak Melpomena, Erata i Kaljopa i dziewięciu takich, jak one, nie mogło też być nietylko na jednej górze, ale może i w jednym kraju. Przytem i Apolina obok nich nie było żadnego. Jak okiem sięgnąć dokoła, na rozległej niwie dojrzałe zboże tylko złotem faluje, a wśród niego, na rozszerzających się coraz ścierniskach, w drobne kwiaty haftowanych, same tylko żniwiarki, ku ziemi zgięte, sierpami stalowe błyskawice krzeszą, i sami żniwiarze, prostując się z nad ziemi, ciężkie snopy na widłach podnoszą. Zresztą, ścinane kłosy, kładąc się na zagony bez ustanku, szumią a szumią, snopy, na wozy padające, stukają a stukają, w dzikiej gruszy, na miedzy, szczygły śpiewają i kędyś dalej szpak gwiżdże. Apolina zaś i jego liry ani śladu.

Nic to. Apolinowie, jeżeli nie znaleźli się dotąd, to znajdą się najpewniej, może nawet i są, tylko kędyś daleko pozostali; co się zaś tyczy liry, to tak wyłącznie przysłuchują się one tym, które w ich piersi grają i śpiewają, że gdyby sam bożek pieśni nad samem ich uchem zagrał i zaśpiewał, nie usłyszałyby może, alboby powiedziały, że bożkiem pieśni został on jedynie przez niezdarność dyrektorów współczesnych kapeli, lub dzięki gminnemu i przez okoliczność zepsutemu smakowi czasu.

Melpomena szybko, z zapałem mówiła:

— Realistką jestem, więcej nawet, naturalistką, krańcową naturalistką. Żadnego fantazjowania, żadnych ozdób, żadnych ideałów, oto zasada, której się trzymam. Opisywać wszystko, co jest, i tak jak jest, ale to ściśle tak, jak jest, ani jednego szczegółu nie pomijając i z miejsca na miejsce nie przenosząc. Komar przeleci, opisuję go, prosię drogę mi przejdzie, opisuję je, kaszel usłyszę, staram się jaknajwierniej przedstawić piórem ten dźwięk ludzkiej krtani. Rzecz główna, pisać o wszystkiem, a następnie czynić to prosto z mostu, krótko, dobitnie, zdaniami urywanemi, w jaknajmniejszej ilości słów i wierszy.

— Nie, nie, Melpomeno — słabym i śpiewnym, lecz przez oburzenie wzmożonym i zaostrzonym głosem zawołała Erata—to, co głosisz, jest materjalizmem, grubym materjalizmem, zostającym w sprzeczności zupełnej z samą naturą sztuki, która wyłącznie, jedynie odtwarzać winna to, co piękne, wzniosłe, nieskalane przymieszką żadnych pierwiastków niższych, co duchowe, idealne... Duch tylko jest wielkim i pięknym, wszelka materja błahą i wstrętną...

— Moja Erato!—żywo i nie bez lekkiego sarkazmu przerwała Melpomena—cóż ja zrobię, skoro na każdym kroku spotykam się z materją?...

— Gardzić nią, Melpomeno!—zawołała Erata—oczy od niej odwracać, a wznosić je ku błękitom,

da" i na ich osnowie świetna, wyczerpująca rozprawa o rządach sejmikowych, na tle stosunków województw kujawskich, tom wstępny stanowiąca.

Autorowi szło o rozbiór organizacji wewnętrznej rządu i życia państwowego w dawnej Polsce, a w szczególności w czasokresie od r. 1572-go do 1795 i szło mu o zbadanie, jak się rozwijał samorząd, o zgłębienie w najrozleglejszym zakresie i w organicznym związku tej czynności, która jest wydatnym objawem życia. W niej się przedstawia obraz całkowitego rozwoju i wszystkich narządów władzy państwowej.

Na tem tle występują wszystkie gałęzie manipulacji wewnętrznej, jak: wojskowość, administracja, skarbowość, z których jedna strzeże całości, druga zarządu państwem, trzecia zasila je odpowiedniemi środkami ożywczemi. Wszystko to nasuwa pytanie, jaki to udział społeczność brała w pomienionych funkcjach. Rozwiązanie tej zagadki było celem długoletnich poszukiwań p. Pawińskiego i stanowi główną istotę jego rozprawy obecnej.

Sejmik był formą typową rozleglejszego samorządu i obejmował gminę szlachecką, tj. ogół tego stanu w danej ziemi. Sejmik od XV-go wieku był ogniskiem, przyświecającem budowie rządu, najpoważniejszym czynnikiem w układzie państwowym. Miał wpływ na ciało prawodawcze, brał udział w zarządzie monetarnym, wymierzał sprawiedliwość.

Autor w laudach znalazł materjał do obserwacyj, które jednak rozpoczął od epoki wykształconego już sejmiku, gdy powołanie instytucji było bardziej określone. Władza sejmików, jako ciał administracyjnych rozpoczyna się od r. 1572-go, w kilka lat później zaczyna się udział ich w trybunale koronnym, od rzeczonej więc pory rozkwita najważniejszy ich okres.

Materjał do nich tak jest wielkim, iż wypadało się ograniczyć do jednej prowincji, którą za typ dla innych przyjęto. Za przedmiot badania przeto służyła ziemia kujawska. Rzut oka, na teraz złożony z 400 przeszło stronic, może zatrudnić tylko pismo specjalne, my dla braku miejsca nie jesteśmy zdolni wyliczyć nawet bogatych w treść rozdziałów i pod względem tym czytelnika do danej książki odesłać musimy.

Edycja wspaniała *in quarto min.* przynosi chlubę tłoczni Bergera, która już tyle pięknych dała nam wydawnictw. *A. N.*

Ś. p. prof. Wróblewski.

O przebiegu ostatniej choroby nieodżałowanego prof. Wróblewskiego nadsyła nam korespondent krakowski następne szczegóły:

Czytelnikom *Kurjera* wiadomo, że dr. Wróblewski umarł wskutek śmiertelnego poparzenia się naftą.

Było to wieczorem. Wróblewski, po skromnej kolacji w handlu Miki, o godz. 10—11 wieczorem, udał się do *Collegium physicum* i tam w gabinecie swoim zasiadł do pracy przy stole.

Na stole stała lampa naftowa, a przed nią reisbret drewniany z ułożonym na nim papierem, na którym niezmordowany uczony kreślił wzory aparatów chemicznych i obliczenia nowych badań. Profesor miał wzrok krótki, a światło jednej lampy nie wystarczało, aby wielką stosunkowo tablicę drewnianą ułożyć równo i mocno całą płaszczyzną na stole. Opierała się ona krawędzią o brzeg stołu tak, że dolna jej część pochylona była niżej ku siedzącemu, który na niej oparł ręce, górna zaś wznosiła się ku lampie, zachodząc pod jej klosz. Czy wskutek znużenia i zdrzemnięcia się, czy też przez brak uwagi, pochłoniętej badaniem bankowem, górna część ciała i ręce profesora raptownie poruszyły tablicę, tak, że oparta jedną tylko częścią o krawędź stołu, straciła równowagę i górny jej brzeg uderzył o klosz i lampę, która się przewróciła, a płonąca nafta całym strumieniem trysnęła na papier, ręce i górną od lewej strony część tułowia profesora, zapalając w oka mgnieniu odzież na nim, a jego samego zamieniając w żywą pochodnię.

Gdy własny ratunek nie pomagał, Wróblewski wybiegł na podwórze i począł wzywać pomocy. Krzyk był tak głośny i przerażający, że przed zamkniętą bramą *Collegium* (było po godz. 10-ej, a podług zwyczaju krakowskiego, wszystkie wrota i drzwi zewnętrzne domów bywają o tej godzinie na klucz przez stróżów zamykane), nieliczni zwykle o tej porze i na tak pustej ulicy przechodnie, sformowali się byli już w sporą gromadkę, nie wiedzącą, co począć i w przerażeniu szturmującą do bramy. Zanim przybyło kilku z młodzieży akademickiej i lekarze, już Wróblewski leżał bez czucia na ziemi.

Ratunku udzielono natychmiast i przeniesiono poparzonego i popalonego do lecznicy p. Gwiazdomorskiego przy ulicy Karmelickiej, gdzie najznakomitsze osobistości lekarskie naszego miasta czuwały nad chorym.

Niebezpieczeństwa nie przypuszczano w mieście, tembardziej, że biuletyny o stanie chorego dostawały się do wiadomości publicznej tylko od czasu do czasu w formie uspokajającej.

Dopiero przedwczoraj i wczoraj zaczęła obiegać wieść, że grozi niebezpieczeństwo zakażenia krwi. Ale katastrofy nie spodziewano się jeszcze. Dopiero w chwili, gdy nastąpiła, wraz z wiadomością o niej zaczęły obiegać wieści szczegółowe o chorobie i leczeniu.

Opowiadają, że ciało było w wielu miejscach (zwłaszcza na lewym boku) zwęglone aż do kości, a chory wił się w tak gwałtownych konwulsjach, że niepodobna go było wsadzać do kąpieli i musiano, bez zwilżenia zewnętrznych oparzeń, odrywać spaloną skórę na sucho. Nareszcie zaczęto urządzać kąpiele w ten sposób, że podtrzymując głowę za pomocą odpowiednich wiązadeł, umocowanych do sufitu, a opierając nogi na ziemi, resztę ciała w pionowej postawie zanurzano w odpowiednio urządzonej wannie.

Lewa ręka i lewa strona klatki piersiowej najbardziej były popalone, i ztamtąd zaczęło się zakażenie krwi; to też wczoraj, przed przyjazdem dra Mikulicza, miano pacjentowi uciąć rękę i wyjąć trzy żebra. Ale wszystko było zapóźno. *J. G.*

*

W uzupełnieniu życiorysu ś. p. Wróblewskiego podajemy następujące szczegóły:

Gimnazjum ukończył w Grodnie w r. 1862-im z medalem srebrnym, poczem kształcił się w uniwersytetach kijowskim i warszawskim.

W roku 1869-ym udał się za granicę dla dalszego kształcenia, a mianowicie do Berlina i Heidelberga.

W r. 1874-ym otrzymał w Mnichowie doktorat filozofji, ze stopniem *summa cum laude.*

Zostawszy tamże asystentem katedry fizyki, w następnym roku przeniósł się do Strasburga, gdzie w tymże charakterze pięć lat wykładał i potem się habilitował.

Akademja umiejętności w Krakowie przyznała mu stypendjum imienia Seweryna Gałęzowskiego, z którego to funduszu pojechał do Anglji i tam się doskonalił rok cały w fizyce.

Następnie osiadł w Paryżu i przez r. 1877-my zajęty był w pracowni St. Claire Déville'a, istniejącej przy *Ecole normale supérieure.*

Wszechnica jagiellońska powołała go na katedrę profesora zwyczajnego fizyki w r. 1882-im.

Następnie został członkiem komisji, urządzającej wystawę elektryczną w Wiedniu, a zarazem członkiem *jury* przy tejże ekspozycji.

Przyznanie stypendjum Baumgartnera, o ktorem wczoraj pisaliśmy, przypadło na r. 1886-ty.

Był członkiem Towarzystwa Kopernikowego we Lwowie, należał do *Société française de physique* w Paryżu, nadto piastował godność członka-korespondenta Akad. w Krakowie i członka honorowego Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu.

W ostatnich czasach powołano go do Towarzystwa przyrodników genewskich; zasiadał też w komisji egzaminacyjnej krakowskiej dla kandydatów stanu nauczycielskiego.

Od początku r. z. pełnił obowiązki dziekana wydziału filozoficznego.

Prace, ogłoszone przezeń, rozpadają się, stosownie do swej treści, na osiem kategoryj: a) dyfuzja materyj w ogólności, a dyfuzja gazów przez ciała pochłaniające w szczególności; b) istota pochłaniania gazów przez ciała pochłaniające; c) związek między zjawiskami pochłaniania gazów przez ciecze a włoskowatością tych ostatnich; d) skroplenie gazów; e) własności gazów skroplonych; f) związek między stanem gazowym a ciekłym materyj; g) własności elektryczne materji przy najniższych temperaturach. Z pomiędzy grup tych wyosobnić wypada sprawozdanie z postępu fizyki, zamieszczone w *Kosmosie.*

Prace te, pisane w języku polskim, niemieckim i francuskim, znajdują się w rocznikach akademji, *Poggendorffa*, *Wiedermanna*, w *Comptes rendus* stowarzyszeń, do których należał i w *Sitzungsberichte* akad. wiedeńskiej. Ogólna ich cyfra wynosi 34 rozprawy, nie licząc tych, które w r. b. drukował, oraz polemik z prof. Jaminem w Paryżu, rozproszonych po czasopismach tameecznych 1885 r. Niektóre sprawozdania

---

gwiazdom... zatapiać w sferach wysokich... Jakież jest twoje zdanie, Kaljopo?

Zapytana, nieco górnem spojrzeniem ogarniająca dotąd głowy towarzyszek, z dość wyraźnem lekceważeniem w głosie odpowiedziała:

— Nie należę do żadnej szkoły i nie obchodzą mnie żadne teorje, które są rzeczą bardzo nudną. W utworze piśmiennictwa idzie mi o artyzm, tylko o artyzm, który zawiera się w obrazie. Obrazowość, obrazowość, obrazowość... wszystko co nią nie jest, nie jest i artyzmem. Przytem, subtelność...

— Aha! — ze zbytnią trochę żywością wykrzyknęła Melpomena—bądźże łaskawą subtelnie przedstawić naszych chłopców!

— Nie przedstawiam też ich — odparła Kaljopa.

— Dlaczegóż nie? prostota życia, niewinność serc, czystość i wzniosłość dusz wieśniaczych... — śpiewała Erata.

Ale ognista Melpomena w mowę jej wpadła.

— Trudno opierać się prądom czasu, trzeba nawet iść z niemi, koniecznie trzeba. Teraz w literaturze chłopi są modni. Utwory, ich za przedmiot mające, najchętniej są drukowane i najwięcej się podobają. Oni też, ci brudni, ciemni, głupi, niezgrabni chłopi, najwięcej materjału dają do opisywania żywej, nagiej natury...

— Alež przeciwnie, przeciwnie! — jak ptaszę w sieć pochwycone z bolesnego wzruszenia drżące przerzyła Erata — jeżeli gdzie, to właśnie wśród naszych cnotliwych, zacnych, szlachetnych kmieci, znaleźć można nieskazitelną czystość, świętą podniosłość... ideały miłości, niewinności i piękna. Jakież jest twoje zdanie, Kaljopo?

— Nie mam o tem żadnego zdania, bo mas nie znam i one mnie wcale nie obchodzą.

— A mnie bardzo! — zarzuciła Melpomena — o, bardzo! Tego lata nawet dwa razy przeszłam wzdłuż najbliższą wioskę i tam naturę, prawdziwą naturę na gorącym uczynku chwytałam. Właśnie dwie ostatnie nowelety moje na tych studjach są oparte.

Mówiąc to, dłonią dotykała stanika sukni, za którym szeleścił papier. Tak Erata, jak Kaljopa, zbyt dobrze wychowanemi były, aby nie wiedzieć, że w tym wypadku prośba o wydobycie na światło dzienne owego papieru stanowiła dla nich prosty i nieunikniony obowiązek. Spełniły go pośpiesznie; papier na światło dzienne wyszedł, malutkie raczej dwa papierki, kilkadziesiąt drukowanych wierszy razem zawierające. Jednak, któż nie wie, że dla myśli ludzkiej kupieckie miary i wagi nie nie stanowią i że drobna pylina więcej nieraz w dziedzinie tej znaczyć może od centnarowych brzemion? Melpomena, rumieniąc się nieco, zaczęła:

— Pierwsza moja noweleta powstała wówczas, gdym odbyła po wsi pierwszą moją przechadzkę. Studjum to było dla mnie bardzo korzystne. Opisałam to, co widziałam. Tytuł: *Ulana.*

— Uroczę imię! jakże je kocham! już ono samo dobrze mnie dla utworu twego usposabia! — zachwyciła się Erata.

Kaljopa milczała obojętnie; Melpomena czytać zaczęła:

„*Ulana.* Słońce zachodziło. Przy chacie stał płot, na którym Ulana rozwieszała mokrą bieliznę. Była to dziewczyna gruba i kraga, z brzydką, ospowatą twarzą. Usta jej posiadały wyraz zwierzęcy, który cechuje kręgowców niższego rzędu, a w zielonawych, jak u kota, oczach, palił się siny ogień nienasyconych żądz. Ciemne jej ciało ukazywało się z za dziwnie nędznej odzieży, brudne stopy tonęły w pokrzywach, nietyle przecież, aby się nie było bardzo dostrzedz tego, że były brudne. Gdy spódnica o płot zaczepiła, ukazało się nawet jedno jej kolano, zgięte w pozycji takiej, w jakiej mistrze snycerskiej sztuki przedstawiają niewolnice, w upodleniu klękające przed swymi panami. Widać dużo dziś zjadła kapusty i czarnego chleba nędzarzy, bo piersi jej, do łona Cerery, karmicielki świata podobna, wznosiło ciągle odbijanie się, przyczem wychodziły z niej dźwięki: hg! hg! Tak wieszała na płocie bieliznę, aż gdy tę pracę ukończyła, spojrzała w stronę zachodu, mydlinami ociekające ręce ku gwiaździe dnia wyciągnęła i wymówiła z cicha: o słońce! Ludzie! tego westchnienia Ulany nikt nie słyszał, lecz jego echo powtórzą wieki!"

Głos Melpomeny przy końcu stał się drżącym; w jej oku palił się brylant łzy.

— Koniec prześliczny! — szepnęła Erata.

Kaljopa była zbyt dobrze wychowaną, aby nie szepnąć także:

— Ładny obrazek!

Po chwili jednak, Erata z najsłodszym uśmiechem zaczęła:

— Przebacz mi, moja droga, ale ja tylko, doprawdy... z tem ciałem pogodzić się nie mogę... to wyraz tak materjalistyczny... rażący...

— To cóż ja zrobię, skoro chłopki mają ciało?— raźnie zaprotestowała Melpomena.

— Trzebaby to jakoś inaczej wyrażać...

— Jakże?...

— Możeby lepiej... doczesna powłoka, albo... albo... naczynie duszy...

— Ja znowu — zaczęła Kaljopa — wątpię, aby dziewczyna, którą, jak napisałaś, ma wyraz ust kręgowców niższego rzędu, a w zielonawych oczach, siny płomień żądz, mogła wzdychać: o słońce!

— A ja jeszcze — dodała Erata — protestuję jaknajmocniej, aby typem wiejskiego dziewczęcia była

opracowane są wspólnie z profesorem, Karolem Olszewskim.

Dzięki tym utworom, nazwisko Wróblewskiego przeszło do literatury naukowej za granicą i pozyskało tam szeroki rozgłos.

Prace jego polskie w oddzielnych odbitkach są następujące: „Fizyka we Francji", „O prawach mikrofonji", „O pochłanianiu gazów", „O kwasie węglowym", „O rozchodzeniu się gazu w cieczach", „O siłach molekularnych", „O zastosowaniu fotometrji do badań".

Obszerny życiorys i wizerunek tego uczonego zamieściły *Kłosy* za r. 1885-ty nr. 942, do którego czytelników, pragnących mieć pewne o jego zasługach szczegóły, odsyłamy. Ostatniemi czasy *Bulletin des sciences physiques*, wychodzący w Brukselli, podał studjum krytyczne o jego wynalazkach, które chlubnem echem odbiły się w całym świecie uczonym. Zostało po nim wiele notat naukowych, które prawdopodobnie wkrótce ujrzą światło dzienne. *Ad.*

Od Redakcji.

W dzisiejszym dodatku porannym naszego pisma zakończyliśmy powieść Sewera p. t. „Dla świętej ziemi".

Niebawem, po d. 1-ym maja, będziemy mogli zapewne korzystać z plonu konkursu, który oby był najobfitszy i doborowy.

Tymczasem zaś pomieszczać będziemy w odcinku naszego *Kurjera* dwa najnowsze utwory Klemensa Junoszy i Adolfa Dygasińskiego.

Pierwszy obdarzył nas powiastką p. t. „Pokój przy familji", drugi nowelą p. t. „Liczne przygody krótkiej podróży".

Oba powyżej wymienione utwory ukończone będą we właściwym czasie, tak, aby druk powieści konkursowej nie uległ zwłoce.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dowiadujemy się z gazety *Nowosti*, iż na sesjach komisji, zajmującej się zbadaniem przyczyn przesilenia, jakie obecnie przechodzi rolnictwo krajowe, oraz wynalezieniem środków do jego usunięcia, oznaczony został dopiero program zajęć komisji, oraz przedsięwzięte zostały odpowiednnie środki celem zgromadzenia potrzebnych materjałów. Wszyscy członkowie komisji otrzymali szczegółowy wykaz kwestyj, jakiemi zająć się mają podczas następnych posiedzeń. Wielu prezesów i członków towarzystw rolniczych, których powołano do udziału w pracach komisji, oświadczyli, iż wiele kwestyj, objętych programem, opracowanych było poprzednio w towarzystwach w formie samodzielnych referatów, a więc mogą być wzięte do czytania w komisji. Do czasu uzyskania owych referatów z odnośnych ministerjów sesje komisji czasowo zawieszono. Niebawem jednak prace zostaną wznowione.

= *Praw. wiest.* donosi o rozporządzeniu p. ministra finansów, tyczącem się przyjmowania przy opłacie cła kuponów od 4½ procentowych metalicznych listów zastawnych Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego tak bieżących, jak i ubiegłych.

= Donoszą z Petersburga, iż więzienie w Radziwiłowie wołyńskim zostało zniesione, a gmach oddany na pomieszczenie aresztu policyjnego.

= Izba skarbowa, mieszcząca się przy ul. Rymarskiej i Lesznie, odniosła się do magistratu z zapytaniem, kiedy na wymienionych ulicach zbudowane będą kanały, aby nieruchomość, do skarbu należącą, jaknajprędzej prawidłowo skanalizować i z kanałami połączyć. Żądaniu temu nie mogą władze miejskie na razie zadośćuczynić, gdyż budowa głównego kolektora, projektowanego na ul. Rymarskiej, będzie w r. b. przeprowadzoną tylko na ul. Marszałkowskiej do ogrodu Saskiego i Dzikiej, w końcu zaś przyszłego roku dopiero będzie zupełnie ukończoną i z głównym kolektorem bielańskim połączoną. Posesje tedy, przylegające do wspomnianych ulic, przy najkorzystniejszych okolicznościach dopiero z początkiem r. 1890-go będą mogły być skanalizowane, w tym bowiem roku odpływ nieczystości zostanie zapewniony.

= Znajdujący się we wsi Wola, gmina Czyste staw, zwany Sadurką, rozlał na znacznej przestrzeni, przyczem zatopił okoliczne ogrody wsi Wola, a nawet grunta, należące do terytorjum cyrkułu wolskiego. Woda z Sadurki nie ma odpływu, gdyż jedyny kanał odpływowy został zamknięty. Nadto do stawu wpływają z różnych stron ścieki, a pozostając tam przez długi czas, psują i zarażają powietrze. Z tych względów p. naczelnik powiatu warszawskiego zwrócił się do magistratu tutejszego z żądaniem otworzenia kanału dla spuszczenia wód z Sadurki.

= W wyjaśnieniu podanej w nrze 76-ym *Kurjera* wiadomości o niewykopaniu na termin pogrzebu na cmentarzu powązkowskim grobu dla pochowania zwłok ś. p. B., otrzymaliśmy od zarządu miasta następujące objaśnienie: „Rodzina ś. p. B. życzyła sobie, aby zwłoki zmarłej pochowane były na gruncie dawniej zakupionym, w którym już ciała zmarłych członków tej rodziny spoczywają. Z powodu niskiego położenia w tym punkcie cmentarza, gdzie grób pomieniony znajduje się, po odkopaniu warstwy ziemi, pokazała się zaskórna woda, musiano przeto kopania grobu zaniechać aż do dalszego z rodziną zmarłej porozumienia się. Jakoż po objaśnieniu osobie, zajmującej się urządzeniem pogrzebu, przyczyny nie przygotowania grobu, zwłoki ś. p. B., zgodnie z życzeniem jej rodziny, do czasu wyschnięcia gruntu, na czasowy skład w katakumbach pomieszczone zostały."

= Z powodu zmniejszenia się liczby chorych w szpitalach warszawskich naczelnik zakładów dobroczynnych polecił szpital zapasowy zamknąć. W pozostałych 7-iu szpitalach miejskich liczba wolnych łóżek według wykazu z dnia wczorajszego wynosi: u Dzieciątka Jezus 56, św. Łazarza 98, św. Rocha 3, św. Ducha 1, praskim 13, starozakonnych 30 i wolskim 17.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny podaje listę 60-ciu osób, skazanych w drodze administracyjnej za wyjazd bez paszportu lub za przetrzymanie go na kary pieniężne od 1—12 rs.

= Właściciel cyrku, p. A. Schuman, wystąpił do komitetu wsparcia i pomocy dla dotkniętych powodzią z podaniem, iż przed wyjazdem swoim pragnie dać przedstawienie na powiększenie funduszu dla ofiar powodzi. Ofertę p. Schumana komitet przyjął z wdzięcznością i przedstawienie na cel powyżej wskazany odbędzie się d. 24-go b. m., t. j. we wtorek przyszłego tygodnia.

= Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, iż p. W. Ratyński, który miał zamiar wydać jednodniówkę na korzyść dotkniętych powodzią, cofnął się od tego zamiaru.

= Do sprawowania w ciągu bieżącego kwartału obowiązków rabina okręgów warszawskiej gminy izraelskiej zostali przez zarząd tejże gminy wyznaczeni trzej duchowni klasy pierwszej, a mianowicie: na m. b. Suchor Tenenbaum, na maj Zanwel Klepfisz, wreszcie na czerwiec Icyk Fajgenbaum.

= Konsul holenderski W. Mac-Donald, w dniu wczorajszym wyjechał do Berlina.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, powrócił z zagranicy do Warszawy.

= Ks. Władysław Seroczyński, proboszcz kościoła parafjalnego św. Piotra i Pawła, powrócił z kilkomiesięcznej kuracji z Meranu i objął obowiązki swe kapłańskie przy tym kościele.

= Przyjazd.

Oczekiwanym jest w Warszawie Delaroche, wnuk słynnego malarza, zrodzony z polki.

W mieście naszem przebywa bliska jego familja, z którą się pragnie zapoznać.

= Z literatury.

* Utwory pani Śnieżko-Zapolskiej, a mianowicie „Akwarele", oraz kilka mniejszych powieści Jeża, ukazały się w przekładzie russkim w Petersburgu.

* Satyryczny utwór Klina p. t. „Moi kochani rodacy" doznał niezwykłego powodzenia księgarskiego.

Cały nakład tej książki został w ciągu kilku miesięcy wyczerpany.

Podobno autor przygotowywa do druku drugie wydanie, o połowę tańsze, w którem też wszelkie obce cytaty (a książka jest niemi przeładowaną) zostaną spolszczone.

* W nrze 13-ym czasopisma *Magasin für die Lit-*

---

dziewczyna ospowata, brudna, w podartem odzieniu i do zwierzęcia podobna...

Gdyby Apollo, bożek nietylko pieśni, ale i prawdy, przelatywał tamtędy, za ten sceptycyzm i za te protestacje, Eratę i Kaljopę pochwaliłby bardzo. Ale Melpomena ozwała się z trjumfem:

— Krótka noweleta, prawda?

Temu zaprzeczyć nie było można; towarzyszki potwierdzająco głowami kiwnęły, a Melpomena powtórzyła jeszcze:

— Krótkość, warunek dziś konieczny. Streszczać się, streszczać się i streszczać się nam trzeba. I to jeszcze, co przeczytałam wam, jest za długie. Aby módz dosyć streścić się, wielkiej trzeba wprawy. To też druga noweleta moja jest od tej jeszcze krótszą.

I czytać zaczęła.

„*Gonitwa.* Do płotu przywiązane stało cielę, za niem w niejakiem oddaleniu siedziało małe chłopię. Drogą, pomiędzy chatami, brnąc w błocie, biegł pies i na widok cielęcia, jak wryty, stanął. Pies patrzył na cielę, cielę na psa i trwało to dopóty, dopóki drugi płotu nie przeskoczył i z dzikiem szczekaniem nie rzucił się na łagodne, ryże stworzenie. Wtedy, ryże stworzenie, z siłą przez trwogę zdwojoną, zerwało krępujące je więzy i z podniesionym ogonem umykać zaczęło. Pies, z podniesionym także ogonem, zapamiętale je ścigał, a opodal siedzące chłopię, niebezpieczeństwo wychowańca swego ujrzawszy, z rozwianemi włosami za cielęciem i psem pobiegło. Tak wszystko troje gonili się wzajem, aż zniknęli mi z przed oczu w rowie, cuchnącem błotem napełnionym!"

Umilkła na chwilę, a potem zauważyła:

— Ta lepsza od tamtej, bo krótsza!

— Ależ zlituj się! — zawołała Erata — dlaczegoż zawsze błoto, błoto, błoto! I pies brnie w błocie, i goniące go dziecię wraz z cielęciem niknie w błocie! Czyż dokoła wiosek naszych nie istnieją pola zielone i łąki kwitnące?

Gdyby Apollo, który był bożkiem nietylko pieśni, ale i prawdy, protestację tę słyszał, znowuby za nią Eratę bardzo pochwalił. Bo, jeżeli ktokolwiek wątpić może o tem, aby istniały na ziemi chłopki nie ospowate, niebrzydkie, niebrudne i niemające w oczach ogni żądz, to już istnienie dokoła wiosek, oprócz błota, pól zielonych i łąk kwiecistych, wątpliwości żadnej i niczyjej podlegać nie może.

Kaljopa była bardzo dobrze wychowaną, niezmiernie nawet wytworną, wiedziała więc, że powiedzieć coś musi i że to, co powie, przyganą być nie może. Zresztą, wartoż trudzić się krytykowaniem takich nowelet, jak te, które tylko co usłyszała? Sam Apollo nie zadawałby sobie tego trudu. Rzekła więc tylko:

— Ładny obrazek!

A widząc Melpomenę, wyraźnie czegoś jeszcze oczekującą, dodała:

— Drugi twój utwór, kochana Melpomeno, podoba mi się więcej od pierwszego, bo jest w nim dziecko, a żywioł to do najwyższego stopnia estetyczny.

— O tak—potwierdziła Erata z zachwyceniem—dzieci... kwiaty, motyle... i piękne dusze!...

— Ja także studjuję dzieci — zauważyła Melpomena—znajduję nawet, że przedstawiają one przedmiot dla studjów nadzwyczaj korzystny, bo nigdzie tyle, ile w tych embrjonach ludzkich znaleść nie można prawdziwej, nagiej natury.

— Ja nawet nietylko dla względów estetycznych kocham dzieci — uczucia swe wyjaśniała wysoko śpiewna—ale dlatego także, że są to stworzenia milutkie, zabawne...

— Niewinnością swą i bezbronnością budzą one w sercu człowieka najwznioślejsze z uczuć — miłość i litość dla malutkich i słabych... — uzupełniła Erata.

— Altruizm, droga Erato, którego pierwiastki spostrzegać się dają już w niektórych gromadach zwierzęcych... Obszernie pisze o tem Spencer...

Erata zadrżała.

— O, Melpomeno, nie wymawiaj proszę imienia tego człowieka!

— Dlaczego? Jest to socjolog...

— Jest to gruby materjalista, który gangrenę sieje pośród...

Kaljopa z lekkiem ziewnięciem przerwała:

— Wszystkie te socjologje są okropnie nudne, nie czytuję ich nigdy. Czy nie przywiozłaś nam którego z nowych utworów swoich, Erato?

Erata skromnie spuściła powieki.

— Tylko początek. Powiastka moja będzie dość obszerną i tak, jak nowelety Melpomeny, na tle ludowym osnutą. Tylko, że ja zupełnie inaczej lud rozumiem i przedstawiam...

— Bo zapewne, droga Erato, nie czyniłaś nad nim takich, jak ja studjów...

— Według mnie, kochana Melpomeno, poeta, nowelista, powieściopisarz, powinien być jak ptak, który śpiewa, bo słońce świeci, bo róże kwitną, bo... bo... słowem, natchnienia swe czerpać on powinien z serca, które czuje, nie z głowy, która tylko rozumować umie, z wyobraźni, która ideał dostrzega, nie z rzeczywistości, która go poniża... Moja powiastka będzie dość obszerną, więc napisałam i wam przywiozłam tylko jej początek...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

teratur znajdujemy obszerną ocenę artykułów literackich pp. Hirschbanda, Ign. Matuszewskiego i E. Porębowicza, którzy uczcili jubileusz urodzin Byrona.

Autor tej oceny zaznacza, iż prasa polska należycie uczciła jubileusz wieszcza albjońskiego.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim tragedja Szyllera „Zbójcy”, w teatrze Rozmaitości komedje „Telegram”, „Sztuka przypodobania się” (z udziałem Żółkowskiego) i „Mąż pieszczony”, a w teatrze Małym, po dłuższej przerwie, operetka Varney'a „Przemokły kupidynek”.

* Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej), w którym operetka i krotochwila znajdują pomieszczenie przez sezon letni, otwarty ma być w pierwszych dniach maja.

Na widowisko inauguracyjne daną będzie krotochwila w pięciu aktach z francuskiego Leona Gondoleta „Przylepki”.

* Personel baletowy zajęty jest obecnie próbami z tańców, które wykonane zostaną w akcie czwartym „Romea i Julji” Gounoda.

Między innemi, panie Mikulska, Moretti, Ostrowska, tudzież p. Gillert wykonają zajmujące *pas de quatre.*

„Romeo i Julja” ukażą się na scenie w początkach przyszłego miesiąca.

Próby odbywane są codziennie.

* W sobotę, o godz. 8-ej wieczorem, w resursie obywatelskiej odbędzie się koncert p. Castellaro.

Koncertantka, rodem z Sewilli, córka znanego profesora uniwersytetu w Barcelonie, zyskała już sobie niepoślednią sławę, jako pianistka.

W koncercie weźmie udział barytonista p. Komierowski i wiolonczelista p. Bolesław Wawiński.

= Koncert Instytutu muzycznego.

Instytucja ta, w nieobecności dyrektora administrowana przez radę nadzorczą, oraz przez konsorcjum z pięciu profesorów, pod honorową prezydencją p. Rudolfa Strobl'a, spełnia chlubnie jedno ze swych ważniejszych zadań, urządzając w przyszłym tygodniu wielki koncert, wykonany prawie wyłącznie własnemi siłami.

Mówimy: prawie, gdyż znajdująca się w liczbie występujących solistów (prof. Aloiz, Barcewicz, Horbowski, Schlözer) pani Rzebiczkowa podobno od wakacyj również ma otrzymać katedrę śpiewu solowego.

Inne siły są miejscowe: orkiestra własna, chór dobrze wyćwiczony (pod dyrekcją p. Stattlera) własny, mianowany *ad hoc* dyrektor (Barcewicz) własny.

Koncert odbędzie się w poniedziałek, dnia 23-go b. m.

Program całkowity już podaliśmy.

Zachęcamy do pośpiechu w nabywaniu biletów, niewielka tylko bowiem ich jeszcze pozostała ilość do rozprzedania.

Dochód z koncertu, zapewne bardzo znaczny, zasili wewnętrzny fundusz instytucji.

= Rozstrzygnięcie konkursu.

Z czternastu utworów, nadesłanych na konkurs „Lutni”, którego termin upłynął z d. 15-ym b. m., przyznano nagrodę jednemu tylko kwartetowi na głosy męskie, bez akompanjamentu, pod znakiem: „Straż nad Wartą”.

Zwycięzcą okazał się p. Michał Hertz.

= Kościół na Lesznie.

Kościół parafjalny Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie oddawna już wymaga zewnętrznej reparacji.

Kosztorys jeszcze w roku 1886-ym sporządzony został i wynosi nsumę 2,519 rs. 86 kop., dla zupełnego jednak braku funduszów nie można było rozpoczynać najkonieczniejszych nawet robót.

Obecnie magistrat, korzystając z przewidywanych w roku przyszłym oszczędności w wydatkach na utrzymanie cmentarzy, występuje do władzy wyższej z prośbą o upoważnienie wniesienia do etatu kasy pokładnego na rok przyszły sumy 2,500 rs., jako jednorazowej zapomogi dla wspomnianego kościoła.

= Pierwsza sesja.

Jakkolwiek p. Korpaczewski wniosków swych, wystosowanych do ogólnego zebrania reprezentantów kasy przemysłowców, a zmierzających do reformy instytucji, nie zdołał przeprowadzić, wystąpienie to nie pozostało bezowocnem.

Reprezentant, p. Wiktor Magnus, nie podzielając wielu żądań p. Korpaczewskiego, zaznaczył przecież brak instrukcji dla reprezentantów, którzy na bieg interesów kasy nie mają żadnego wpływu.

Postawiony w tym względzie wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Wybrano tedy komisję, która ma się zająć opracowaniem odpowiedniej instrukcji w granicach ustawy.

W skład komisji weszli: pp. Al. Makowiecki, W. Magnus, J. Juszczyk, Samborski, Al. Temler, były prezes kasy, inżenier Wojciechowski, wreszcie radca prawny instytucji, adw. Żurkowski.

Komisja ta dziś w lokalu kasy zbiera się na pierwszą sesję.

Projekt instrukcji zostanie w ciągu kilku miesięcy ułożony, i na nadzwyczajnem zebraniu reprezentantów do zatwierdzenia przedstawiony.

= Nowa apteka.

Na rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej wkrótce otwartą będzie nowa apteka.

Będzie to już piąta na ulicy Marszałkowskiej, począwszy od ogrodu Saskiego po za dworzec kolei.

= Pieczywo... lecznicze.

W dniu wczorajszym rodzina państwa B., zamieszkała na Podwalu, po spożyciu podanych do herbaty bułek, zwanych „nadzwyczajnemi”, uczuła mdłości, które szczególniej dały się we znaki trojgu dzieciom.

Pan B., po rozłamaniu dwóch bułek, znalazł w nich coś pośredniego pomiędzy łojem a szarem mydłem.

Bułki były kupione w sklepiku na Podwalu.

= Dwie upadłości.

W tych dniach dwie znaczniejsze firmy handlowe zawiesiły wypłaty.

Pasywa większego składu materjałów piśmiennych wynoszą 75,000 rs.

Druga firma piwowarska ma do pokrycia wierzytelności na sumę około 100,000 rs.

Wierzyciele obu tych firm postanowili przystąpić do likwidacji.

= Kwicząca syrena.

Zwierzyniec warszawski otrzymał dziś w podarunku potworka zwierzęcego, w postaci prosięcia.

Potworek ma dwie nogi przednie, tylne zaś są zaokrąglone w jedną podługowatą całość, na kształt rybiego ogona.

Oryginalna ta kwicząca syrena pochodzi z Radzymina, od p. Karola Janickiego, sędziego gminnego.

Prosię liczy już przeszło tydzień życia, normalnie się rozwija i zdaje się, że będzie można je wychować.

= Za oceanem.

W tych dniach rodzina Z. otrzymała smutną wiadomość o tragicznej śmierci Józefa Zółtyńskiego, 27-letniego młodzieńca, który wyjechał za ocean dla windykacji spadku po Ksawerym Zółtyńskim, zmarłym w r. 1886-ym w Chicago.

Synowiec nieboszczyka, prawnik z zawodu, ukończył bowiem uniwersytet ze stopniem kandydata, wyjechał do Ameryki, zaopatrzony w plenipotencje od całej rodziny.

Domniemany spadek wynosił około 200,000 dolarów, a więc warto było podjąć starania.

Tymczasem pan Z., jadąc koleją do Chicago, na jednej z pośrednich stacyj przechadzał się po drugim plancie właśnie, gdy nadjeżdżał pociąg.

W Ameryce na kolejach nie zachowują żadnych ostrożności, u nas przyjętych, uważając, iż każdy powinien być przezornym i sam pilnie baczyć na niebezpieczeństwo.

Ponieważ p. Zółtyński o tem zapomniał, dostał się pod pociąg, który przeszedł po nieszczęśliwym młodzieńcu.

= Kradzieże.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej, z mieszkania właściciela bufetu, Feliksa Nowoleckiego, przez okno skradziono różne złote przedmioty, wartości 249 rs.

Na Senatorskiej pod nrem 26-ym, z mieszkania kupca Henryka Bergmana, sługa jego, Marjanna Warzecka, skradła 50 sztuk bielizny i schowała do piwnicy, gdzie bieliznę znalazła jedna z lokatorek.

Na ul. Browarnej pod nrem 28-ym, z mieszkania Heli Mirabelowej, sługa jej, Estera Ejzenbaum, skradła garderobę, bieliznę i 8 łokci materji wełnianej i z łupem uciekła.

= Bez wypadku.

W dniu wczorajszym z domu pod nrem 6-ym na Browarnej oberwał się z wysokości 2-go piętra gzems ogromnych rozmiarów.

Na szczęście, nikt podówczas nie przechodził i wypadku z ludźmi nie było.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na ulicy Petersburskiej 18-letni Józef Banaszkiewicz, jadąc na wozie Szlomy Winklera, spadł z wozu na bruk, a koła zgniotły mu lewą nogę.

Poszwankowanego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala praskiego.

= Bójka.

W dniu wczorajszym w browarze Junga pod nrem 62-im na Ogrodowej wszczęła się kłótnia, a następnie bójka między robotnikami: Adolfem Bilerem i Marcinem Górnickim.

Ten ostatni został dwukrotnie tępem narzędziem zraniony w głowę.

= Podejrzenie otrucia.

W dniu wczorajszym na Pradze pod nrem 259-ym zachorował nagle Mikołaj Rostkowski.

Odwieziono go w stanie bezprzytomnym z objawami otrucia do szpitala prazkiego.

Tam, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, Rostkowski, nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożar.

Nocy dzisiejszej pod nrem 21-ym na Chmielnej wynikł na poddaszu pożar.

Domownicy przed przybyciem kominiarzy ze straży, ogień ugasili.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** W pogrzebie ś. p. Czyrniańskiego (godz. 5-ta po południu) wzięła udział bardzo liczna publiczność. Przy wyniesieniu ciała z domu rzewne słowa pamięci zmarłego poświęcił prezes Akademji, sędziwy dr. Józef Majer. Trumna pokryta licznemi wieńcami, oprócz tego młodzież niosła wieńce przed karawanem. Chór akademicki i liczne duchowieństwo śpiewały całą drogę odpowiednie pieśni. Na cmentarzu przemawiał jeden z profesorów i reprezentant młodzieży. Prowadził zwłoki gr. prob. Borsuk; w pochodzie wziął udział biskup Krasiński. — Arcyksiążę Wilhelm odbył przegląd artylerji na Błoniach i wyjechał dziś do Kościelisk w celach inspekcyjnych. — Ś. p. Czyrniański, zwyczajny profesor chemji ogólnej i farmaceutycznej uniwersytetu krakowskiego, urodził się w roku 1824-ym we Florynce, w Galicji. Szkoły średnie ukończył w Nowym Sączu, następnie uczęszczał do Akademji technicznej we Lwowie na wydział matematyczno-przyrodniczy. W r. 1850-ym pracował w labolatorjum chemicznem uniwersytetu praskiego. Od r. 1851-go stale aż do zgonu był czynnym na uniwersytecie krakowskim, przez pierwsze lat osiem jako nadzwyczajny, później jako zwyczajny profesor. Tytuł doktora filozofji *honoris causa* otrzymał od uniwersytetu r. 1852-go. Członkiem Akademji umiejętności był od r. 1873-go; oprócz tego posiadał tytuły: członka komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich, chemika sądowego dla Galicji wschodniej, radcy dworu i t. d. Był wybierany rektorem uniwersytetu i mianowany członkiem honorowym Towarzystwa aptekarskiego galicyjskiego. Z ogłoszonych drukiem prac zmarłego kilku wydań doczekała się „Chemja nieorganiczna, stosowana do przemysłu, rolnictwa i medycyny”. Poczet prac analitycznych, wydanych po polsku i po niemiecku, jest bardzo liczny. Przymiotami charakteru zjednywał sobie ś. p. Czyrniański cześć i poważanie kolegów, oraz miłość uczniów.

× **Testament cesarza Wilhelma.** O treści testamentu cesarza Wilhelma coraz inne nadchodzą wieści. Poniżej pomieszczona płynąć ma z najpewniejszego źródła. Brzmi ona, iż cesarz cały swój prywatny majątek zapisał na rzecz korony, z wyjątkiem znacznego zapisu, złożonego przeważnie z dóbr ziemskich, położonych we wschodnich prowincjach, na imię ks. Henryka. Nadto każdemu z weteranów z lat 1870/71 przeznaczył zmarły cesarz testamentem po 30 marek.

× **Piękna ceremonja.** Istnieje zwyczaj na dworze hiszpańskim, iż w czasie wielkiego tygodnia panujący z pomiędzy skazanych na śmierć ułaskawia trzech. W r. b. rejentka Krystyna ułaskawiła ich osiemnastu. Ceremonja ułaskawienia odbyła się w kaplicy pałacowej w Madrycie. Odprawiający nabożeństwo w zastępstwie patrjarchy Indyj, jałmużnik dworu, w chwili adoracji zbliżył się do rejentki, a wskazując palcem złożone na stole wyroki śmierci skazanych, zadał jej tradycjonalne w tych razach pytanie: „Czy pani, wasza królewska mości, zbrodniarzom tym przebaczasz winy?”—„Przebaczam, jak pragnę, aby mi moje Bóg przebaczył”—odparła rejentka, składając ręce na wyrokach. Podobno królowa wzruszoną była bardzo, wymawiając słowa, któremi 18 tu ludziom wracała życie. Piękna ceremonja.

× **Dlaczego?** *Dama* (niewymownie szpetna):—Powiedz mi pan, panie profesorze, dlaczego nas właściwie płcią piękną nazywają?—*Profesor* (po namyśle):—Doprawdy, i dla mnie to jest tajemnicą.

Nekrologja.

† Ś. p. Kazimiera z Romanowskich **Sokolnicka**, żona radcy stanu, budowniczego gubernji warszawskiej, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 14-go kwietnia 1888 roku. Pozostały mąż z synem, córkami, zięciem i wnuczką zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża, w dniu 17-ym kwietnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym, to jest we środę 18 b. m., z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—1177—

† Ś. p. Ludwik Bernard **Okęcki**, po krótkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 5-ym b. m. zmarł w majątku własnym Dorohusk.

W dniu 18-ym kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawiać się będą msze święte za jego duszę, na które familja zaprasza. 3—1176

† W dniu 19-ym kwietnia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Adama **Młodziejewskiego**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, o go-

dzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. 2—1192—

† We środę, to jest dnia 18-go kwietnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Kosińskiego,** b. starszego jeometry komisji skarbu, odprawionem będzie w kościele św. Krzyża, o godz. **9 i pół** rano, żałobne nabożeństwo, na które pozostały w smutku syn i córki zapraszają uprzejmie krewnych i przyjaciół. —1181—

† W dniu 18-ym b. m., to jest w środę, jako w 37-mą rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Oliwińskiego,** b. artysty teatrów warszawskich, oraz w 4-tą małżonki jego ś. p. Marjanny z Moszyńskich **Oliwińskiej,** odbędzie się za ich dusze w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) msza święta o godz. **8-ej i pół** zrana, na które pozostałe córki zapraszają życzliwych. —1191—

† We czwartek, dnia 19-go b. m., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji i Klementyny z Szeliskich **Malewskich,** odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, na którą niepocieszeni córka, syn i zięć, zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. —1186—

† W dniu 19-ym kwietnia, to jest we czwartek, w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Marji z Wasiewiczów **Kazanowskiej,** dobrodziejki tego kościoła, fundatorki kaplicy N. Sakramentu, na które miejscowy proboszcz zaprasza krewnych i wszystkich parafjan. —1185—

† We środę, to jest dnia 18-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Onufrego **Kołłupayły,** na które siostra zmarłego zaprasza przyjaciół i znajomych. —1193

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. zajmuje się jeszcze kwestją „przesilenia" w Niemczech. Dziennik całą winę przypisuje cesarzowej:

„Cesarza Fryderyka trudno podejrzywać, aby lekceważył pamięć ojca; sądząc ze wszelkich wiadomości, nie upierał się on bardzo przy małżeństwie swej córki z ks. Battenbergiem. Raczej przypuszczać należy, że trudno mu było odmówić córce swej zgody, lecz mimo to uznawał wagę dowodzeń kanclerza, podczas gdy cesarzowa Wiktorja demonstracyjnie przerzuciła się do opozycji, wyjechawszy na dłuższy czas, jak początkowo mówiono, w Poznańskie, gdzie miała nieostrożność wysłuchać powitania polaków po francusku. Potem wypadło jej natychmiast powrócić do Berlina, według wszelkiego prawdopodobieństwa, skutkiem wezwania już nie męża, lecz cesarza. Zdradziwszy w samym początku swą słabość w polityce narodowej, cesarzowa musiała z pokorą złożyć oręż przed kanclerzem."

O skutkach zaś samego „przesilenia" tak opowiada *Now. wr.*:

„Agitację, wymierzoną przeciw mieszaniu się cesarzowej Wiktorji do spraw państwa, prowadzili bez wszelkiej ceremonji stronnicy ks. Bismarka. Organa ks. kanclerza wydrukowały niemało ostrych artykułów przeciw polityce „babskiej". Jednocześnie ze wszystkich stron Niemiec zaczęto zarzucać kanclerza adresami, wyrażającemi sympatje obywateli, tak, że cała historja małżeństwa posłużyła tylko dla powiększenia popularności i siły ks. Bismarka ze szkodą powagi monarchy. Najwięcej skarżą się w Berlinie, a nawet w Wiedniu, na ten właśnie rezultat „przesilenia kanclerskiego". Cesarz Fryderyk III wyszedł z przesilenia niewinnie poszkodowanym, skutkiem niewłaściwej energji swej żony. Prasa urzędowa mówiła o różnicy zdania pomiędzy cesarzem a księciem kanclerzem, niby o pojedynku kanclerza ze „śmiertelnie ranionym" i nawet wspominała o tem, że kanclerz, zanim padnie, zamierza wnieść do rady związkowej propozycję ustanowienia rejencji. Jeżeli niewszystkie, przytoczone przez nas pogłoski, można uważać za prawdziwe, niemniej wszakże prasa rozniosła je po Niemczech i można sobie przedstawić, jak rozkładająco muszą one podziałać na opinję publiczną w kraju, słynącym ze swych tradycyj monarchicznych, lecz już nie przez jeden dziesiątek lat niszczonym przez propagandę idei republikańskich i socjalnych."

Swiet mówi również o rezultatach zwycięstwa kanclerza, które dziennik porównywa ze zwycięstwem Pyrrusa:

„Trjumf księcia kanclerza przypomina wielce zwycięstwa króla Epiru, który niegdyś zawołał: „jeszcze jedno takie zwycięstwo i zginę!" Tutejsza prasa niemiecka napróżno stara się przedstawić sprawę tak, jakoby na ten raz przeciw Bismarkowi występowała tylko część prasy russkiej. W samych Niemczech opinja publiczna nie jest bynajmniej na stronie Bismarka. Próba zorganizowania na korzyść kanclerza szeregu adresów prawie wszędzie napotkała na brak sympatji i nawet tak umiarkowanie liberalna gazeta, jak *Preussen Zeitung*, oświadcza, że naród niemiecki życzy sobie panowania domu Hohenzollernów, nie zaś Bismarków i że dalsza agitacja przeciw cesarzowi Fryderykowi wyprowadzi wreszcie naród niemiecki z cierpliwości."

Tenże sam dziennik podaje kilka jeszcze wiadomości o minionem przesileniu:

„Według słów gazety *Standard*, raport ks. Bismarka dla cesarza Fryderyka, zawierający 20 arkuszy druku *in folio*, da się streścić w następujących wyrazach: „Małżeństwo ks. Battenberga z księżniczką Wiktorją wywołałoby niezadowolenie ze strony Rosji. Jednocześnie ks. Aleksander znów zacząłby starać się o tron bułgarski, a Niemcy musiałyby opuścić swe stanowisko neutralne. (?!) Dalej kanclerz pisze, że w razie wojny francusko-pruskiej, Rosja nie będzie popierała Francji, lecz za to w razie wojny russko-niemieckiej Francja na pewno przyjdzie z pomocą Rosji. Z tej więc przyczyny małżeństwo Battenberga byłoby negacją całej 20-letniej polityki Bismarka." *Times* znów zapewnia ze swej strony, że cesarz Fryderyk nie został bynajmniej przekonany wywodami kanclerza i osobiście przygotował długą na nie odpowiedź."

Wreszcie dziennik zaznacza z oburzeniem zachowanie się niektórych organów prasy niemieckiej wobec dzisiejszej sytuacji:

„Do czego dochodzi bezczelność pewnej części prasy niemieckiej, dowodzi okoliczność, że jedna z gazet ośmieliła się napisać: „jeżeli przesilenie kanclerskie przedłuży się, wtedy może powstać kwestja zdolności prawnej cesarza do kierowania rządami monarchji."

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Projekt nowej ustawy wekslowej został już opracowany. Według projektu, pomiędzy innemi nadane zostało prawo kobietom zamężnym wystawiać blankiety, nieprzeznaczone do obrotu, bez zgody męża.

Petersburg 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Osobom, które ukończą kurs w projektowanych szkołach profesjonalnych gubernjalnych, postanowiono nadać co do pełnienia służby wojskowej te same prawa, co i osobom kończącym kurs średnich zakładów naukowych.

Petersburg 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Projektowana reforma szkół realnych wykonana będzie nie wcześniej, jak latem w r. 1889-ym, ponieważ kwestja ta przedstawiona będzie przedtem na zjeździe techników.

Petersburg 17-go kwietnia. (*Tel. Ajencji północnej.*) — Wczoraj zmarł tutaj znany kupiec Abraham Warszawski.

Wiedeń 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Cesarz Franciszek Józef wyjedzie na spotkanie królowej Wiktorji angielskiej, która przez terytorjum austrjackie podróżować będzie z Florencji do Berlina.

Wiedeń 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Odkryto tutaj nową planetę, 275-tą z rzędu.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Znakomici przewódzcy stronnictwa wolnomyślnego, Virchow i Forkenberg, mają otrzymać wysokie ordery.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Boulanger w piśmie dziękczynnem do wyborców swoich w departamencie północnym powtarza, iż będzie domagał się rozwiązania izby i rewizji konstytucji, w którym to celu koniecznem będzie zwołanie konstytuanty. W końcu przyznaje się do uczuć republikańskich.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Juljusz Ferry wygłosił w Epinal mowę, w której Boulanger'a nazwał zbuntowanym żołdakiem. Usprawiedliwiając program polityczny stronnictwa oportunistów i broniąc senatu mówca przyznał, że izba dzisiejsza na złe używała przesileń gabinetowych. Obecne przesilenie dowiodło szkodliwości istnienia jednej izby i konieczności pozostawienia senatu na straży porządku i trwałości instytucyj republikańskich. Położenie dzisiejsze jest przedświtem 2-go grudnia. Mówca będzie popierał gorąco dzisiejszy gabinet Floquet'a, jeżeli ten wobec bulanżyzmu zajmie stanowisko silne i zaczepne. Koncentracja republikańska jest konieczną w obliczu odradzającego się cezaryzmu i ruchu plebiscytowego. Powrót cesarstwa wywołałby wojnę zewnętrzną. Francja postradałaby szacunek Europy, gdyby po raz wtóry w przeciągu czterdziestu lat zamieniła mierność za genjusz, Katylinę za Waszyngtona. W dalszym ciągu oświadczył Ferry, iż gardzi napaściami prasy bulanżystowskiej, przyjmuje zarówno honor, jak niebezpieczeństwo tych napaści i wzywa wszystkich dobrych obywateli do walki z pomiotem cezaryzmu, który zawsze pozostawiał po sobie wstrętne i krwawe ślady w dziejach Francji.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*— W tutejszych kołach politycznych uważają za rzecz pewną, że bonapartyści przygotowują zamach stanu. Manifest ma być wydany także do wojska. Proponuje on wybór naczelnika narodu przez naród. Oczekują przybycia ks. Wiktora do Paryża.

Paryż 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. kurj. W.*)— Manifest ks. Wiktora Napoleona ma się pojawić jutro.

Bukareszt 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Po stłumieniu zaburzeń włościańskich, rząd zamierza mianować komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich stronnictw, celem zbadania przyczyn ruchu i usunięcia ich.

Choroba cesarza Fryderyka.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W* — Konsyljum wczorajsze stwierdziło, że choroba krtani u cesarza rozszerzyła się na oskrzela i płuca. Ponieważ rurka przez pewien czas tkwiła nieprawidłowo w otworze tchawic, wydzieliny krtani zamiast do rurki, wysiękały wzdłuż jej ku oskrzelom i wywołały w nich zapalenie. Zapalenia płuc wszakże dotąd nie stwierdzono.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj odbyły się trzy konsultacje lekarskie, w których uczestniczyły dwie powagi kliniczne: Leyden i Senator. Rodzina cesarska przez całe popołudnie zgromadzoną była przy chorym.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Powagi lekarskie zapewniają, iż w stanie cesarza Fryderyka nadszedł przewidziany okres krytyczny, grożący katastrofą. Założona w ubiegłym tygodniu przez prof. Bergmana długa rurka nie pomaga, gdyż wytworzone poniżej jej nabrzmienia tamują oddech. Chory podlega dotkliwym kurczom. Chorobą cesarza objaśnia się zawieszenie przesilenia kanclerskiego.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarzowa Wiktorja zawezwała całą rodzinę, aby pośpieszyła do Berlina. Książęta Wilhelm i Henryk zamieszkali w zamku charlottenburskim.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiejszej nocy cesarz spał nieco lepiej, niż wczorajszej. Następca tronu i ks. Henryk spędzili noc w Charlottenburgu.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Zeitung* donosi: Stan cesarza od dnia wczorajszego nie uległ polepszeniu. Gorączka trwa. Dowodzi ona, że cierpienie przestało być miejscowem.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsza *National Zeitung* donosi: Gorączka u cesarza podniosła się wczoraj do 39·4° Celsjusza. Puls na minutę 104, respiracja przeszło 30.

Berlin 17-go kwietnia. (*T. pryw. Kur. Warsz.* — Cesarz gorączkuje. Temperatura ciała 40°. Respiracja pośpieszna. Zapalenie oskrzeli silnie rozwinięte. Ogniska choroby obecnej powstały zapewne w płucach, zkąd grozi poważna obawa zapalenia płuc. Wezwano dlatego specjalistów chorób wewnętrznych: Leydena i Senatora.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z powodu groźnego stanu zdrowia cesarza, zapanowała w mieście panika. Tłumy śpieszą do Charlottenburga i otaczają zamek tamtejszy. Krótkie dotąd rządy cesarza Fryderyka wywarły niezmiernie sympatyczne ślady w usposobieniach ludności, która okazuje najgłębsze współczucie wobec niebezpieczeństw, na jakie narażonym jest cesarz.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Zdrowie cesarza budzi najpoważniejsze obawy. U ks. Bismarka odbyła się narada ministrów.

Berlin 17-go kwietnia, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*)— Bilety banku russkiego 167.50 (wczoraj 168.—).— Bilety banku russkiego na dostawę 167.25 (wczoraj 167.75).

GIEŁDA.

Warszawa 17-go kwietnia.

Dzisiejsze zebranie giełdowe rozpoczęło obroty w bardzo mocnem usposobieniu, spowodowanem porannemi depeszami, kursem 59.95 za wpłatę w Berlinie, a otrzymana w początku posiedzenia taksa 167.75 w żądaniu, z równią 59.60 bez kosztów, pozostała bez żadnego wpływu na zwyżkową dążność giełdy. W drugiej połowie posiedzenia nadszedł telegram, zawierający szacowanie 167, odpowiadające $59.87^{1}/_{2}$ bez kosztów, z zaznaczeniem słabej dążności giełdy berlińskiej, na skutek złego stanu zdrowia cesarza Fryderyka, co utwierdziło giełdę naszą w zwyżkowej tendencji. Ostateczne kursa krótkiego Berlina przeszły u nas znacznie równię berlińską, wynosiły bowiem 60.20, a więc równały się 166. Różnice wynosiły dziś 25 kop., przy porównaniu wczorajszego kursu 65 kop. na korzyść Berlina.

W walutach obcych ruch był znaczny, kupowały banki a i kupiectwo nasze w obawie dalszej zwyżki waluty kryło dziś swoje zobowiązania.

Berlin krótki kupowano po 59.95, 60, 60.10, $60.17^{1}/_{2}$ i 60.20, chcąc płacić 60.20, przy żądaniu 60.30.

Londyn krótki ofiarowano po $12.25^{1}/_{2}$, oddawano po 12.24.

Paryżem krótkim obracano po 48.65 i 48.80, żądając 48.85.

Wiedeń krótki nabywano po 96.65, przy chęci osiągnięcia 96.75.

W papierach obroty nader niewielkie, chęć do interesów prawie żadna.

Za listy likwidacyjne żądano 90.30 i 90, chciano płacić 89.80 i 89.50, według wielkości odcinków.

Wschodnich pożyczek poszukiwano po 99 I em. i 98 II i III em., przy zaofiarowaniu po 99.35 i 98.50. Kupiono kilka tysięcy II em. po 98.

Za nową pożyczkę 4% chciano płacić 83, przy żądaniu 83.30, zabrano kilkanaście tysięcy po 83.15, 83.10 i 83.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101 I ser., 100.10 II, III i IV ser., za które chciano płacić 99.70, i po 100 V ser.; zbyto parę tysięcy I ser. po 100.75 i 100.70 i parę tysięcy V ser. po 99.80.

Listy zastawne m. Warszawy chciano oddać po 100, 99.30, 98.35, 98.20 i 97.90, stosownie do serji; za III ser. chciano płacić 98, zapłacono zaś za parę tysięcy V ser. 97.80.

Listy zastawne 6% m. Lublina ofiarowano po 100.25, poszukiwano po 100.

Listów zastawnych wileńskich 5% kupiono kilka tysięcy po 82.15.

Godzina 12. Usposobienie mocne, wyczekujące.

W. O.

Targ Witkowskiego.

Na dzisiejszym targu zbożowym na placu Witkowskiego usposobienie panowało dosyć słabe, przy dostawach dosyć znacznych, zrobiono bardzo mało interesów. po cenach mniej więcej niezmienionych. Ofiarowywano 900 korcy pszenicy. 600 żyta, 500 owsa, grochu 150, wyki 90 korcy. Kupowano pszenicę wyborową po 6.75, 6.80 do 6.90. Żyto bardzo dobre po 3.60—3.75, gorsze zaniedbane. Owies po 2.05, 2.10, 2.25, aż do 2.70 za wyborowe ziarno. Groch i wyka bez pokupu. Siano i słoma w małych ilościach, płacono za pud siana 35, 40 i 45, słomy 25 do 30 kop.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Mięso. W ciągu ubiegłego tygodnia (do d. 16-go kwietnia) Warszawa łącznie z Pragą spotrzebowała wołowiny 14100 pud., wieprzowiny 8116 pud., baraniny 13 pud. i cielęciny 1950 pud., razem 24179 pudów. Cyfra ta większą jest od zeszłotygodniowej o 5230 pudów. Ceny średnie i przeciętne za funt mięsa pierwszej dobroci były następujące: wołowego 12 kop., wieprzowego 12 kop., baraniego — kop. i cielęcego 12 kop., oraz świeżej nie solonej słoniny 14 kop. Inwentarz żywy płacono, jak następuje: wół stepowy od 70 rs. do 108 rs., krowa dojna od 54 rs., wieprz od 16 do 43 rs., baran średni rs.—kop. — i cielę średnie rs. 6.—.

Średnie ceny za jedną sztukę skór suszonych były: wołowych 11 rs., baranich — kop., cielęcych 1 rs. 50 kop. i końkich 5 rs. 25 kop.

Okowita. *W Hamburgu* przez ciąg ubiegłego tygodnia interes spirytusowy był bardzo spokojny. Z Libawy i przez Gdańsk nadeszły z Cesarstwa i Królestwa obfitsze transporty, które łatwy odbyt znalazły. Fabrykanci miejscowi zajęci są wypełnianiem dawnych obstalunków, nowe jednakże zamówienia na eksport przybywają w niewielkiej liczbie, tak iż interes towarem oczyszczonym był bardzo ospały. Zatrzymane przez lody i powodzie transporty, spodziewane są w znacznej ilości w nadchodzącym tygodniu, dostawy wszakże Wartą i przez Włocław nie nadejdą przed majem. W ogóle okowita na wszystkie termina straciła $^{1}/_{4}$ marki w porównaniu z tygodniem poprzedzającym.—*W Hiszpanji* komisja spirytusowa zaproponowała cło konsumcyjne 65 pesetas (około 30 rs.) od 10.000 litrów, przyczem spirytus w kraju znajdujący się ma być pod opodatkowanie podciągnięty. Przy wywozie wina żadna bonifikacja nie będzie tam uwzględniana; korzystać z niej będą jedynie eksportowane likiery. — *W Szwecji* dnia 3-go kwietnia podwyższono podatek od fabrykowanej w kraju okowity o 40—50 oer (około 31 kop.) od litra, cło wchodowe podwyższono równocześnie o 75 oer. Prawo to nie dotyka Calhamnu, który jak wiadomo jest portem wolnym.—*W Norwegji* podwyższenie cła wchodowego wprowadzono od 13-go b. m. Ceny hamburskie z 14-go b. m. są następujące: na kwiecień, kwiecień maj i maj-czerwiec $19^{3}/_{4}$, czerwiec-lipiec $20^{1}/_{4}$, na lipiec-sierpień 21, na sierpień-wrzesień $21^{5}/_{8}$ marki za 100 litrów 100% próby. Na naszym rynku usposobienie zniżkowe, płacono za wiadro 78% próby z dodatkiem 2% rs. 8.24 do 8.27. Tendencja słaba.

Zboże i produkty. (Sprawozdanie tygodniowe z ważniejszych międzynarodowych rynków zbożowych). — *W New-Yorku* usposobienie dla pszenicy było w ciągu ubiegłego tygodnia stanowczo mocniejsze, do czego dały powód gorsze wiadomości o stanie zasiewów. Ostatnie notowania $92^{1}/_{4}$ cnt. Mąkę o 5 cent. taniej t. j. 3 dol. 10 cent. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się znowu o miljon buszli i wynoszą obecnie około 33,583,000, gdy w r. z. o tym samym czasie wynosiły 51,914,000 buszli.—*W Anglji* dowozy z wewnątrz kraju zmniejszyły się cokolwiek w ciągu dni ostatnich, dowozy morzem pozostają ciągle nie wielkie, płynące wszakże do Anglji ładunki nie są mniejsze od zeszłorocznych w tejże samej porze. Usposobienie dla pszenicy było na targach w ogóle lepsze. Jakkolwiek obroty nie były znaczne, posiadacze osiągali cokolwiek wyższe ceny. Ziarno na paszę mocniej, kukurydzę notowano wyżej. — *W Londynie*: telegrafowano w poniedziałek do Gdańska: pszenica agielska spokojnie, stale, zagraniczna poszukiwana, mocno, ładunki przybyłe spokojnie, mąka i jęczmień browarny słabiej, kukurydza i owies $^{1}/_{4}$ do $^{1}/_{2}$ szyl. wyżej niż w tygodniu ubiegłym. Bobik mocno, groch drożej. We środę: pszenica spokojnie, mocno, bez zmiany. Owies cokolwiek słabiej, stary russki zwyżkowo, wszystko inne ospale.— *W Liwerpoolu* we wtorek: pszenica pół d., kukurydza 1 d. wyżej: mąka stale. — *W Hull* pszenica angielska po cenach ostatnich, zagraniczna o drobnostkę wyżej, jęczmień bez zmiany, owies mocno. bobik trochę drożej, kukurydza odeska 1 szyl. 6 d. do 2 szyl., amerykańska 6 d. do 1 szyl. wyżej.— *W Leith* we środę wszystko bez zmiany. — *We Francji* Powściągliwość gospodarzy i zmniejszenie się zapasów mąki, wpłynęło na poprawienie się tendencji. W Paryżu pszenica i mąka drożej.—*W Belgji* przy większych obrotach targi były mocniejsze. — *W Holandji* spokojnie i ceny bez zmiany.—*Prowincje Nadreńskie i Westfalja* zaznaczają dobry popyt na pszenicę i ten fakt, że sprowadzanie zboża z niemieckich rynków nadbaltyckich nie jest możliwe, albowiem ceny tamtejsze zbyt są obecnie wysokie. — *W Austro-Węgrzech* interes był jedynie miejscowy, ograniczonego znaczenia, dla jednej kukurydzy widocznym był nader ożywiony popyt.— *W Berlinie* tendencja poprzedniego tygodnia utrzymała się i w tygodniu ubiegłym. Ceny pszenicy podniosły się znowu o 2 do 3 marki, żyta zaś o 1 markę na tonnie. Ku końcowi tygodnia zapanowało jednak usposobienie słabsze i ceny powróciły do początkowego poziomu. Ostatnie notowania pszenicy na odstawę jesienną wypadły nawet o $1^{3}/_{4}$ m. niżej W pierwszych dniach tygodnia dowozy pszenicy do Gdańska były bardzo nieznaczne, w końcu jednak powiększyły się trochę; jedynie z wewnątrz kraju dostawy pozostają ciągle słabe. Ponieważ młyny miejscowe okazują pewne zapotrzebowanie, a zapasy nie są wielkie. posiadacze pszenicy krajowej osiągnęli znowu z łatwością podwyższone ceny za swój towar pomimo, iż usposobienie targu piątkowego i sobotniego było słabsze, ceny końcowe pozostały jeszcze o 3 marki na tonnie wyższe niż przed tygodniem. Pszenica trans to miała zbyt łatwy dla pokrycia dawnych zobowiązań i gdy New-York doniósł o zwyżce cen na tamtejszym rynku zyskała od jednej do dwóch marek na tonnie. — Przy powiększonym dowozie i powściągliwości kupujących, ceny powróciły jednak do dawniejszego poziomu. Obroty wynosiły około 1,800 tonn, ceny krajowej od 152—165 m., polskiej tr. 102—131 m., russkiej tr. 117—123 marek za tonnę. Żyto krajowe utrzymało się w cenie, dla transitowego, po zwyżce nastąpiło pewne osłabienie, spowodowane większemi dowozami i ceny obniżyły się w końcu tygodnia o 1 do 1 i pół m. Obroty wynosiły około 700 tonn. Za polskie tr. płacono 71 do 72 m., na kwiecień-maj 72 i pół marki za tonnę. Jęczmień polski przy znacznych dowozach znajdował łatwy odbyt, transito płacono od 78—94 marki za tonnę. Owies polski tr. 63 m., russki 65 marek za tonnę. Groch polski tr. do gotowania 90—95 m., średni 87—88 m., na paszę 83—86 m. za tonnę sprzedawano. Popyt na koniczynę białą był w ostatnich dniach trochę lepszy; przy zadawalniających gatunkach znajdowała ona po cenach niższych łatwy zbyt na spekulację. Koniczynę czerwoną kupowano na prowincję. Białą płacono: 22—36 m., czerwoną 16—35 m., szwedzką 26 marek za 50 kilogr. Tymotejka 24 do 28 marek. Spirytus przy małych dowozach podniósł się powoli. Cukier bez obrotów.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: E. Stepanow z własn. fund. z Grodziska, A. Banachewicz obyw. z w. Grudow, A. Leontjew sędzia pokoj. z Kutna, K. Chlebnikow jener. lejtn. z Nowogeorgiewska, A. Suchodolski urzęd. z Zawichosta, A. Dziewulski porucznik z Moskwy, A. Trębicki sędz. gminny z Łomaz, A. Andrzejewski urzęd. z Piotrkowa, H. Płoska z własn. fund. z Rypina, A. Kublicka żona pułkown. z Łomży, D. Zybin prezes zjazdu sędz. pokoj. z Siedlec.

Hotel Brühlowski: A. Szeidt kup, z Moskwy, A. Grabski ob. z Luszyna, E. Pilc redaktor „Kraju” z Petersburga, hr. A. Jezierski obyw. z Garbowa, W. Reinthal obyw. z Radomia.

Hotel Drezdeński: W. Grabowski ob. z w. Majki, S. Giler kup. z Lipna, A. Lipiński urzęd. kolei żel. z Chełma, T. Kołodziejski ob. z w. Rduchow, M. Bielustin urzęd. z Kutna.

Hotel Europejski: B. Dietrich obyw. z Rygi, J. Michałowska ob. z Kijowa, L. Modzelewski b. urzęd. z Częstochowy, B. Dau kup. z Berlina, A. Czarnowski obyw. z Kutna, S. Chmurski adw. z Krakowa, A. Borgstrom obyw. z Petersburga, K. Piegowa ob. z Petersburga, K. Łubęcki obyw. z Kalisza, F. Radoszewski obyw. z Sokołowa, A. Girszman obyw. z Łęczycy, S. Ałapin kup. z Wilna, W. Kuk ob. z Kijowa.

Hotel Krakowski: D. Swarchord kup. z Rygi, M. Wolfson kup. z Płocka, J. Grosman kup. z Częstochowy, W. Kołakowski emer. z Kozienic, A. Zacharow sztabs. kapit. z Częstochowy, J. Laska ob. z w. Jagodno, J. Gąbiński kup. z Włocławka.

Hotel Lipski: K. Witkowski b. pułkown. emeryt z w. Oziębony, A. Sziszko żona podpułk. z Ostrołęki, K. Kamieńska wdowa emer. z Wilna, W. Adler kup. z Łodzi, E. Bieniewski kasjer z Nowego-Dworu.

Hotel Niemiecki: J. Miech ob. z w. Skibic, A. Zolański z własn. fund. z w. Moczydłowo, P. Rutkiewicz stud. uniw. z Kijowa, S. Jasieński sztabs. kapit. z Węgrowa, J. Kmita ob. z w. Osiecienka, J. Gliksman ob. z Łodzi, M. Michałowska żona doktora z Radzynia, M. Fidler ob. z Radomia.

Hotel Paryski: Z. Ilina żona kapit. z Moskwy, H. Szermer ob. z w. Złotopolic, A. Kalisz obyw. z Kielc, J. Borkowski ob. z Wilanowa, A. Birkenberg kup. z Moskwy, O. Ettinger porucznik z Pomiechowa, A. Czienow kup. z Łodzi, E. Pański kup. z Piotrkowa, K. Spengler kup. z Białegostoku, A. Pękosławski naczel. pow. z Końska, A. Suligowski inżen. z Lublina, E. Szeffel ob. z Łodzi, E. Meszczeńska ob. z Kielc.

Hotel Polski: M. Chemnic syn urzęd. z Austrji, A. Nifer kup. z Łodzi, L. Jaworski ob. z Lublina, A. Oraczewski dym. poruczn. z Sieradza, A. Majewski adwokat z Lublina, B. Hann żona telegraf. z Wilna, J. Grabowska obyw. z w. Mokrze, Z. Szik kup. z m. Bachczynarajsk, A. Onufrjewa mieszczanka z Grodna, P. Zbrowski ksiądz z Kutna, J. Gerzyński obyw. z Pniewa, J. Kopelman kup. z Zamościa.

Hotel Rzymski: W. Czarnocki ob. z Mińska, N. Anrelew wdowa jener. major. z Moskwy, J. Gadomski ksiądz z os. Kryńsk, W. Wodziński obyw. z Wołynia, K. Proffen podpułk. z Lublina, J. Łasowski ksiądz z w. Trembin.

Hotel Saski: D. Winiarski emeryt z Piotrkowa, A. Dłużniakiewicz ob. z Łęczycy, D. Milbert ksiądz z Będzina, B. Ettinger urzęd. z Radomia, R. Konner prezydent z Radomia, S. Chmielewski sędz. gmin. z w. Zamenie, W. Gelbort mieszczanin z Wilna, A. Kosiński ob. z Płocka, F. Korewo ob. z Dynaburga, L. Tosio ob. z Janowa, B. Wróblewski obyw. z Radomia, E. Janiszewski ob. z Radomia, T. Thiers ob. z Kijowa, S. Pruski lekarz z Sochaczewa, A. Weisenberg emeryt z Kijowa, J. Murawjew kup. z Grodna.

Hotel Victoria: F. Kosiart służąca z w. Rogów, E. Hammersztejn kup. z Wiednia, W. Kamieński obyw. z Lublina.

Hotel Warszawsko-wiedeński: K. Modlkowska ob. z Żychlina, A. Umiński ob. z Lipna, J. Kowalski kup. z Aleksandrowa.

— Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości pp. grających w loterję Królestwa Polskiego, iż komitet towarzystwa Czerwonego Krzyża dla niesienia pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom, od czwartku 21-go kwietnia Wielkiego tygodnia i w przeciągu całego tygodnia Wielkanocnego do 30 kwietnia włącznie, z powodu dni uroczystych, wymiany biletów do IV kl. 150ej loterji dopełniać nie będzie; z tej przyczyny wzywa się pp. grających w tęż loterję, ażeby z wymianą biletów do IV-ej klasy pospieszyli niezwłocznie, t. j. ostatecznie do czwartku wielkiego tygodnia, 21-go kwietnia, gdyż niewymienione do 21 go kwietnia bilety do IV-ej klasy, uważane będą jako porzucone przez graczy, bo ciągnienie IV-ej klasy odbywać się będzie w dniach 29 i 30 kwietnia. (391)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17-go kwietnia 1888 r.

	Żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	60 30	60.20
Londyn 1 funt ster. „ „	12.25½	—.—
Paryż 100 franków „ „	48.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	96.75	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 18.9 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	101.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.30	—.—
„ „ „ III	98.35	98.—
„ „ „ IV	98.20	—.—
„ „ „ V	97.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	90.30	89.80
„ „ małe	90 —	89.50
Pil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.35	99.—
II „ „ rs. 100	98.50	98.—
III „ „ rs. 100	98.50	98.—
4% nowa pożyczka	83 30	83.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 151⁷
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 21¹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 219⁰
Od Listów likwidacyjnych kop. 143⁶
Od Obligów m. Warszawy 5³

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 17-go kwietnia 1888 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	675	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	360	375
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	205	270
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 16-go kwietnia 1888 r.
Hurt. skład. Wiadro 824—827
„ Garniec 847—851



STANIKI trykotowe (JERSEY)

w największym wyborze, w fasonach bezwarunkowo **najświeższych** a z materjału wyborowego, wyrabia i poleca

K. MANTEY,

Specjalna Fabryka Staników Trykotowych Świętokrzyzka № 8, czwarty dom od Nowego-Światu.

NB. zwracam uwagę na fasony: à la Jonayes, Printemps, Figaro. 479

PLAC

przy ulicy Włodzimierskiej,

jedyny i ostatni, około 4,000 łokci kwadratowych obejmujący, jest do sprzedania na korzystnych warunkach. Wiadomość u właściciela Hermana Junga, plac Ś-go Aleksandra № 8, dom własny. 480

Bardzo tanio

do sprzedania

CAŁE Urządzenie SKLEPOWE

zupełnie nowe, dla małego sklepu.—Wiadomość: **Nowy-Świat № 69,** w Petersburskim Magazynie. R666

„GUDRONIT"

A. Ciszewski budown. & Co

W WARSZAWIE,

Hotel Angielski.

Osuszanie wilgotnych mieszkań i budowli, niszczenie grzyba drzewnego i konserwacja drzewa. 477

CYGARA

Gdyby kto miał do sprzedania partję Cygar ze zwiniętej fabryki „Union", pod nazwą „Herkulesy", raczy nadesłać swój adres do W. Sikorskiej, Freta № 13, mieszkania 8. 472

Zdolny Gorzelany,

obeznany z najnowszemi konstrukcjami aparatów, z kilkoletnią praktyką, poszukuje posady od 1-go Lipca 1888 r., w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty proszę składać pod lit. **Ż. K.** poste-restante, **Zakroczym,** gub. Płocka, pow. Płoński. 668R

Rzadka Sposobność!

Należące do massy upadłości Jana Thonnes cenne obrazy, lustra, fortepian palisandrowy, ozdobne zegary, meble nowożytne i antiques, szafa ogniotrwała i t. p. kosztowne i wyborowe przedmioty, sprzedawane będą przez licytację publiczną, poczynając od d. 12/24 Kwietnia, w sklepie № 1, w domu WW. Wachwachowa i Salerno, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia (№ 1 Królewska), od godziny 5-ej do 7-ej po południu. Od dnia 5/17 bieżącego miesiąca są codziennie do obejrzenia między godz. 5-tą a 6-tą po południu, we wspomnionym sklepie. 473

Syndyk Massy Xawery Krysiński.

Adwokat Przysięgły — Miodowa 17.

Korzystna wiadomość

dla Kapitalistów, Emerytów, Ogrodników i przedsiębiorców, jest do sprzedania

posiadłość hypoteczna,

przy samej stacji drogi żelaznej **w Terespolu,** gub. Siedleckiej, złożona **z trzech domów** i odpowiednich zabudowań, ogrodów: owocowego i warzywnego, sadzawki i łączki, obejmujące dziewięć mórg.—Szczegółów udzieli Ekspedytor poczty w Terespolu. 475

---

25 rs. nagrody

za zwrócenie zgubionego w d. 16-ym Kwietnia w południe na Senatorskiej, nie wielkiego damskiego **Pugilaresiku,** w którym się znajdowała zawinięta w papier **broszka złota** ze złamaną szpilką. — Miodowa № 20, mieszkanie redaktora Warszawskiego Dniewnika. 482

Z powodu zmiany interesów, jest zaraz do sprzedania z wolnej ręki, na bardzo dogodnych warunkach

SKŁAD LAMP

naftowych, najnowszych systemów, wraz ze wszystkiemi do nich przynależytościami, oraz wyrobów ze szkła i fajansu.—Wiadomość, Nowy-Świat № 64, w składzie lamp. 474

W. GOLIŃSKA.

Nadszedł świeży transport Parasolek modnych, Krawatów, Rękawiczek paryzkich, Lasek, Biżuterji, Bronzów i t. p.

Ceny nizkie.

Pod filarami, przy wejściu do teatru Rozmaitości. 547R

Pracownia Sukien i Okryć

A. Sagańskiej,

egzystująca od lat 10-u przy ul. **Chmielnej № 47,** 4-ty dom od Marszałkowskiej, poleca się na sezon bieżący. Wykończa toalety podług najświeższych żurnali w przeciągu 24 godzin. Ceny bardzo umiarkowane. 447

Z powodu nadejścia ogromnego transportu towarów najświeższych na sezon obecny, główny skład fabryczny na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, sprzedaje po cenach najtańszych w Warszawie:

Cretony, najpiękniejsze desenie.
Zefiry, najmodniejsze desenie, podwójnej szerokości.
Płócienka na suknie, prześliczne desenie.
Wełniane materjały na suknie i kostjumy, podwójnej szer., od 30 kop.
Chevioty i korty najmodniejsze na płaszcze, dolmany i żakiety damskie.
Korty na męzkie garnitury, najelegantsze desenie, 2 i pół łok. szerok. Rs. 1 kop. 35.
Korty gładkie, prześliczne kolory, 2 i pół łok. szer. Rs. 1 kop. 20.
Drelichy na rolety, w pasy brązowe i ponsowe, 2 łok. szer. po 50 kop.
Kołdry pikowe najlepsze, różowe, białe i inne po Rs. 3.
Chustki spacerowe duże kaszmirowe, prześliczne desenie, po Rs. 3 k. 75.
Chuustki płócienne kolorowe, najnowsze po Rs. 1 kop. 20 za 6 sztuk.
Sienniki gotowe drelichowe w pasy, po Rs. 1 kop. 25.
Prześcieradła gotowe obrębione, 3 i pół dł. 2 i pół szer., po 85 i 90 kop.
Sztuka Madapolamu najlepszego 31 i pół łok. za Rs. 4 kop. 75.
Sztuka płótna krajowego najlepszego 30 i pół łok, za Rs. 4 kop. 50.
Sukno do prasowania i podłóg 2 i pół łok. szer. kop. 85.
Tuzin chustek białych do nosa Rs. 1.
Kołdry wełniane puszyste od Rs. 2.50
6 Ręczników adamaszkowych białych, 2 i pół łok. dł. Rs. 1 kop. 90.
Sztuka płótna jarosławskiego 33 łok. ręcznej roboty, Rs. 7. 467

ACRONOM

samotny, w sile wieku, praktycznie obznajmiony z gospodarstwem, potrzebny zaraz do niewielkiego folwarku, z dobrą pensją i całkowitem utrzymaniem. Oferty proszę składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska 26, pod literą **A.** 628R



OSTRYGI

z NIEUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 9. 21



Pierwsza w kraju Fabryka

Stempli kauczukowych i metalowych,



519R

Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo nizkich.

HOTEL POLSKI

we Włocławku

jest do wynajęcia od 1-go Października tego roku. — Wiadomość u właściciela na miejscu. 446

APTEKA

Sielska do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: **ulica Złota № 61,** u rządcy domu. 650R

Niema bólu zębow,

kto używa, w całym świecie znanego C. K. Austrjackiego Nadwornego

DENTYSTY

Dra POPPA Anaterynowego płókania,

konserwującego przy jednoczasowem używaniu proszku do zębów i pasty dra Poppa, zdrowe i piękne zęby.

Dra POPPA trawiaste mydło,

przeciw wszelkiego rodzaju skórnym chorobom, doskonałe do kąpieli.

Dostać można we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i sklepach galanteryjnych w Rossji i zagranicą. 18R

Składy w Warszawie: Spiess i Syn, W. Śniechowski i Al. Lipink.

Do wynajęcia

Oddzielna Willa w parku

składająca się: **z 12-tu pokojów, dwóch werend,** do tego **kuchnia, śpiżarnia, lodownia, pralnia, wozownia, stajnia i łazienka na bieżącej wodzie w parku.** Wiorst 6 od St. K. Ż. Iw. Dąbr. Opoczna-po szosie. Bliższej wiadomości udzieli Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera lub listownie skomunikować się pod adresem: A. L., w Białaczewie przez Opoczno. 629R

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 334R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrobu J. Trąbczyńskiego

w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach **Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej i Krajowej Krakowskiej, zaszczycony medalami,** oraz na wystawie **Higienicznej w Warszawie Listem Pochwalnym.**—Cena słoika kop. 50.

Składy główne ekstraktu, u pp. Spiessa i Syna w Warszawie; Lipińskiego i Lisickiej w Łodzi; w Kielcach u S. Wierzbickiego w Pińczowie u Świerczewskiego; sprzedawany jest nadto we wszystkich składach aptecznych i aptekach. 17R

Poszukuje się zdolnych

AGENTÓW,

do sprzedaży korzystnego artykułu, dochód dzienny 20 rubli. Pisać: M-r Singelée Banquier, Bruxelles. 290

Do Składu Materjałów budowlanych i Węgli kamiennych

M. Willman

w Warszawie, Twarda № 13/21, nadszedł świeży transport

Cementu krajowego z fabryki

„GRODZIEC"

jedynie znanej fabryki krajowej, której wyroby w niczem nie ustępują cementom angielskim Jonsona i Rabensa, a przewyższają wszelkie inne zagraniczne.

Skutkiem czego **Cement fabryki „Grodziec"** jest zalecany do wszystkich robót rządowych, jako też i kanalizacji m. Warszawy.

Nadto posiada **Wapno** suche i staro-lasowane, **Gips, Cegłę ogniotrwałą angielską Ramsaj,** różnych kształtów, wielkości, i krajową **Glinkę ogniotrwałą, Tekturę smołowcową, Lak i Smołę gazową** na beczki, **glinę, piasek, trzcinę, cegłę zwyczajną** i t. p.

Ceny umiarkowane. — Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezwłoczna. 474R

Przy Cukierni

tutejszego **Ogrodu Zoologicznego,** począwszy od d. 15-go b. m., 464

wydawane będą Gorące Potrawy

à la carte, przez zdolnego kucharza sporządzane, tudzież **Piwo** na kufle i butelki oraz różne trunki krajowe i zagraniczne, wszystko po cenach stałych i umiarkowanych.

Mam honor zawiadomić Panów Właścicieli domów w Warszawie, Fabryki asfaltowe i Przedsiębiorców bruków, iż mam do sprzedania **Żwir, Podżwirek, Kamienie duże i małe i Piasek.** 458

Skład przy ulicy Bugaj Nr 14.

Nysenszal.

Z powodu zwinięcia Specjalnego Magazynu Bronzów

EDWARDA COQUI

ulica Wierzbowa Nr 1,

478 urządza się

ZUPEŁNĄ WYPRZEDAŻ,

po cenach znacznie niższych od cen fabrycznych.
Wyroby oryginalne Japońskie, w których jeszcze wielki wybór, o 50% zniżone.
Po skończeniu wyprzedaży urządzenie sklepowe do sprzedania.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w Skierniewicach dnia 3 (15) Maja r. b. 1888, o godzinie 10-ej rano, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na 12-letnie, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

wydzierżawienie folwarku Rydwan,

w powiecie Łowickim położonego.—Licytacja rozpocznie się od rocznej summy dzierżawnej rs. 930.

Mogą także ubiegający się o dzierżawę składać opieczętowane deklaracje do godziny 10-ej rano dnia oznaczonego do licytacji.

Każdy przystępujący do licytowania, obowiązanym jest tytułem vadium złożyć w Zarządzie Księztwa lub załączyć do deklaracji gotowizną summę rs. 465.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Zarządu Księztwa w godzinach biurowych. 669r

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza, zaleca się w białym i różowym kolorze dla **blondynek,** oraz **żółtym dla brunetek.**

Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46. Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.
Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 27R

KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

CAPSULES GUYOT

Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.

Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.

Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.

UWAGA: *Dzieci i osoby nie mogące przełykać kapsułek powinny zażywać*

PATE REGNAULD
FABRYKOWANE
19, rue Jacob.

Uważać należy na podpis trzechkolorowy.

Znajdują się we wszystkich aptekach.

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

LICYTACJA.

Lombard prywatny

przy ulicy Długiej Nr 25

zawiadamia, że z dniem 11 (23) Kwietnia r. b., od godziny 10-tej rano, w lokalu Kassy odbywać się będzie **Licytacja** zastawów nie prolongowanych w ciągu 3-ch miesięcy. W dniu licytacji **prolongacje** zastawów na sprzedaż wystawionych **nie będą przyjmowane.** 368

LIMFA OSPOWA KROWIANKA

z Instytutu D-ra W. MĄCZEWSKIEGO,

nagrodzona na Wystawie Hygienicznej w Warszawie **Dyplomem zasługi 1-ej klassy.**

Główna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo

W APTECE

H. KUCHARZEWSKIEGO,

Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

1 rurka na 2 szczepienia	rs. —	kop. 75,	przesyłką pocztową	rs. 1.
1 „ „ 5 „	„ 1	„ 50,	„ „	„ 1 kop. 75.
1 „ „ 10 „	„ 2	„ —,	„ „	„ 2 „ 25.
1 flakon Detritu na 40 szczepień	rs. 3,		„ „	„ 3 „ 25.

PP. Aptekarzom biorącym w większych ilościach, odstępuje się rabat. 657R

DO SIEWU!

Wyborową Koniczynę czerwoną z Podola, bardzo piękną **bez kanianki.**

Pszenicę jarą krajową w wyborowym gatunku, po rs. 9 za korzec.

Jęczmiona, Owsy, Grochy i rozmaite **inne nasiona** zagranicznej i krajowej produkcji w celnych gatunkach, po cenach możliwie najumiarkowańszych,

poleca Specjalny Skład Nasion K. WASILEWSKIEGO w Warszawie,

ulica Miodowa № 15.

Próby i cenniki na żądanie odwrotną pocztą. 664R



FABRYKA LUSTER



i Szlifiernia parowa

JANA SILBERBERGA,

6. Rymarska 6.

Magazyn fabryki zaopatrzony znacznym wyborem zwierciadeł bez ram, oraz w ramach rozmaicie oprawnych, według najświeższych wzorów paryzkich.

Szyby lustrzane do wystaw.

Szlifiernia dawniej ręcznie prowadzona, obecnie zaś przy pomocy motoru, dokładnie i pośpiesznie wykonywa wszelkie zamówienia, jako to: szyby do karet i latarń, lusterka szlifowane do wyrobów galanteryjnych, szkła do aparatów itp.

Polecają się **lustra weneckie,** nie ustępujące wykończeniem oryginalnym, po cenach przystępnych. 600R

PRZEDSIĘBIERSTWO

Robót Asfaltowych i Mozajkowych,

Fabryka ulepszonej Tektury Ogniotrwałej do krycia dachów,

której rola pokrywa łokci □ 40.

Fabryka Posadzek ze sztucznego kamienia

IGNACEGO GANTZWOHLA,

poleca wyroby swoje, znane z dobroci i trwałości.

Fabryka wylewa najlepszym **Limmer** asfaltem fundamenty, trotuary, bramy, podwórza, rynny bramowe i t. p., **tynkuje asfaltem ściany od wilgoci.**

Posadzki ze sztucznego kamienia, nieustępujące w niczem terrakocie angielskiej, oraz **roboty mozajkowe,** wykonywa w kościołach, sklepach, kuchniach, przedsionkach, kąpielach i t. d., **przez majstrów specjalistów.**

Za gustowne wykończenie i **trwałość** robót, **długoletnia gwarancja.**

Na składzie znajduje się: Asfalt Limmerowski, Goudron, Tektura asfaltowa różnych numerów, Gwoździe, Listwy trójkątne, Lak asfaltowy, **Smoła angielska** i krajowa, Płyty, Bordiury, Rynsztoki betonowe na wzór Dewarsa, Cement angielski najlepszych marek.—**Panom handlującym odstępuje się rabat.**

Asfalt gotowy rozwozi się na miasto w furgonach na ten cel zbudowanych.

Kantor Królewska Nr 49. — Fabryka róg Prostej i Okopowej Nr 6, dom własny.

UWAGA. Posadzka ze sztucznego kamienia o tyle jest trwałą, o ile jest odleżałą: leżeć musi na składzie przynajmniej pół roku przed układaniem. Świeżo robiona zmienia kolor i jest nie trwałą. A zatem osoby interesowane powinny przekonywać się czy posadzka znajduje się rzeczywiście na składzie, czy tylko w ogłoszeniach, na papierze. 418

Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod.

Goczalkowice pod Plessą na Górnym Szlązku.

Punkt zwrotny drogi żel. praw. brzegu Odry.

Kąpiele w wannach i parowe, dusze, inhalacje, massaż, elektroterapia. Wszelkie gatunki **wód mineralnych** świeżego czerpania. Żętyca. Stacja pocztowa i telegraficzna w miejscu. — Lekarze kąpielowi: **Fizyk powiatowy Tajny Radca zdrowia Dr. Babel i Dr. med. Kratzert.**—Ceny mieszkań zniżone na początku i końcu sezonu.—Zamówienia mieszkań przyjmuje

Zarząd Kąpielowy.

587R

Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle

MAURYCEGO FAJANSA

660R

zawiadamia, że począwszy od Niedzieli dnia 15 b. m., statki passażerskie odchodzić będą codziennie: (Pośpieszne) z Warszawy do Włocławka i Płocka o godz. 6 rano. (Zwyczajne) tanie z Warszawy do Płocka o godz. 9 rano.—Z powrotem statki odchodzić będą: (Pośpieszne) z Włocławka do Warszawy o godz. 4 rano. (Pośpieszne) z Płocka do Warszawy o godz. 8 i pół rano. (Zwyczajne) tanie z Płocka do Warszawy o godz. 6 i pół rano.

d'apprentissage de robes.

Podwal Nr 10.

Najpierwsza i największa specjalna Szkoła krojów, szycia sukien i okryć damskich **A. Gałeckiej**, dawniej Krakowskie-Przedmieście, **obecnie ulica Podwal № 10**, zatwierdzona przez wyższą Władzę w Warszawie, w której wykładane są nauki zasadniczo, sposobem francuzkiego modelisty w Paryżu sławnego Vortha, przez kobiety specjalistki, za pomocą tylko jednego centimetru i żurnali świeżo przychodzących, bez wszelkich blagerji niemieckich, 38 mierników, książki, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, nie zgadzających się z odmianami mód damskich, w braku któregokolwiek z tych przedmiotów nie można nic skrajać, a które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie nie zrozumiałą czynią.—Program z mej szkoły obszerniej objaśnia, rozsyła się pocztą na wszystkie strony Cesarstwa, Królestwa—bezpłatnie, w Warszawie, Podwal № 10.

Książkę z rysunkami pod tytułem

„WYKŁAD NAUKI KROJÓW"

przez **A. GAŁECKĄ**,

z której można się nauczyć bez nauczyciela, można dostać we wszystkich księgarniach.—**Skład główny, Podwal № 10.** 670R

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że

została otworzoną przezemnie FILJA

na Krakowskiem-Przedmieściu № 7, obok Cukierni Toura,

pod firmą A. REMBIERZ,

polecam **Obicia papierowe, Rolety, Ceraty** podłogowe, na stoły, **Fartuszki** dla chorych i inne, **Chodniki, Dywany** ceratowe i **Ząbki do półek** etc. etc. 671R

JAWORZE na Szlązku austr. (Ernsdorf).

Zakład hydropatyczny i żętyczny. Uzdrowisko klimatyczne.
Sezon od 1 Maja do 30 Września.—Lekarz docent Dr. Smoleński.
Poczta, telegraf, stacja kolei żelaznej.
Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcja Zakładu. 6?5R

Ostrowska Komisja Budowlana,

podaje do publicznej wiadomości, że w m. Ostrowiu, gub. Łomżyńskiej, w Kancelarji Komisji, odbędą się licytacje głośne i przez podanie zapieczętowanych deklaracyj:

Dnia 14 (26) Kwietnia na wykonanie robót mularskich w ciągu 1888 roku.

Dnia 15 (27) Kwietnia na dostawę 250,000 pudów wapna nie gaszonego i 360 kub. sażenów piasku.

Osoby życzące sobie przyjąć udział w licytacji, powinny złożyć wadjum: na roboty mularskie 1,500 rubli, na dostawę wapna 1,300 rubli, na dostawę piasku 234 ruble.

Szczegółowe warunki mogą być przeglądane codziennie w Kancelarji od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu.

M. Ostrów, dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1888 roku. 620r

NOWE PAPIEROSY
NIESKLEJANE

z czystego Tureckiego Tytoniu,

Fabryki Towarzystwa „Laferme" w St.-Petersburgu:

Dworjańskie 10 sztuk 12 kop.
Zefir 10 „ 10 „
Ksanti 10 „ 7 „

Również polecamy **Papierosy „NAGRODA"** 10 szt. po 6 kop.

Powyższe gatunki są do nabycia we wszystkich tutejszych Składach i Dystrybucjach. 653R

Skład Fabryki przy ul. **Marszałkowskiej Nr 148.**

SANTAL DE MIDY.

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu i kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu kilku dni ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Nauka i wychowanie.

Akompanjator do śpiewu, zdolny, poszukiwany jest zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 758

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Bona niemka, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Ulica Bracka № 9, mieszkania 12. 6661

Bony francuzki i niemki opatrzone dobremi świadectwami, mogą otrzymać natychmiastowe pomieszczenie. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 6716

Bona polka w średnim wieku, potrzebna do 3-ga małych dzieci. Wiadomość: plac Warecki 10, od 2-ej do 4-ej. 6515

Bona mówiąca dobrze po niemiecku, potrzebną jest do 2-ch dziewczynek, na kilka godzin dziennie. Wiadomość: Tłomackie № 3, sklep p. Żerańskiego. 6062

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego udziela lekcje przedmiotów matematycznych. Smolna № 25, mieszkania 22. 6413

Młoda nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcje. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 9. 6376

Nauczyciel z patentem nauk matematycznych, może otrzymać korzystne miejsce na prowincji. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakow.-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 6717

Niemieckiego języka w konwersacji udziela za pozwoleniem władzy naukowej niemka. Wiad.: Dzika № 1, na pensji. 6631

Nauczyciele i guwernantki różnej narodowości, bony francuzki i niemki, nauczycielki wykształcone na lekcje, plenipotenci, rządcy dóbr wykwalifikowani, leśnicy i inni oficjaliści są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-**Przedmieście № 59, wprost resursy.** 734

Niemka wykształcona, z muzyką, poszukuje lekcyj na godziny. Senatorska № 40, u Dąbrowskiej. 6546

Potrzebna bona, starozakonna, na prowincję, z dowodem ukończenia 4-ch klas gimnazjalnych. Zgłosić się można do środy, Wiadomość: hotel Hamburski № 15. 6647

Potrzebna bona niemka, do dwojga dzieci, z dobremi świadectwami i z szyciem, znająca gruntownie swój język. Aleje Jerozolimskie № 74, mieszkania 16. 6729

Prof. de Préchamps, Długa 25. Niemka młoda, z dobremi świadectwami, zaraz do umieszczenia. 6623

Potrzebna bona chrześcijanka lub izraelitka. Leszno 1, mieszkania 4. 6638

Panna z wyż. patentem udziela lekcyj w zakresie gimnaz., specjalnie jęz. russkiego. Hoża 5, m. 33. 6655

Prof. de Préchamps, Długa 25. Osoba młoda, z dobrym francuzkim, niemieckim, angielskim, malowaniem na porcelanie, do umieszczenia. 6361

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcyj wyłącznie języka russkiego i matematyki. Adres: Bracka № 20, mieszkania 13. 6653

Szkoła kroju i szycia B. Maleszewskiej. Systematyczny wykład kroju: sukien, palt, szlafroków, dołmanów, szub, rotund i wszelkich ubranek dziecinnych, sposobem francuzkim tak ułatwionym, iż każda z uczennic po 3-ch lekcjach suknie kroić może. Nowy-Świat 25. 6356

Uczę kroju sposobem francuzkim Worth'a ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, po skończeniu nauki, panie kroją z materjału za pomocą centimetru i kredy. Otrzymują świadectwa. Z upoważnienia władzy w otworzonej szkole mej, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo. Nowy-Świat 4, **mieszkania 10** 6122

Posady i prace.

Bardzo zdolna starsza panna do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu. P. Paszkowska. Hot. Polski. 6743

Do kwiatów podręczne i uczennice. Nowolipki № 10. 6629

Do magazynu strojów, hotel Niemiecki, potrzebna zdatna panna. 6738

Do nowo otworzonego korzystnego interesu, potrzebne bufetowe, panny młode, ładne, kaucji rs. 15. Wiadomość Chmielna № 44, m. 16. 6692

Gospodyni wiejska i miejska, w średnim wieku poszukuje miejsca. Wiadomość o godzinie 10-ej rano. Ulica Nowy-Świat 69, stróż wskaże. 6710

Ktoby z panów właścicieli ziemskich majątku większego, potrzebował zarządzającego, człowieka praktycznego, energicznego i uczciwego, zechce zgłosić się lub adres swój przesłać: Nowy-Świat 21. Lucjan Knoll, adwokat. 6353

Lokaj żonaty, z dobremi świadectwami, potrzebny na wieś. Wiadomość Leszno № 88, w fabryce kapsli metalowych. 6325

Młode przyzwoite osoby: kasjerka, kawiarka, panna do wody sodowej, kucharz i subjekt cukierniczy z kaucją, znaleść mogą zajęcie. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 5, 10 rano i 3—5. 6723

Młody człowiek, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem, z kilkoletnią praktyką, posiadający chlubne świadectwa, zna dobrze język ruski, oraz buchalterję i rachunkowość, poszukuje zaraz zajęcia za skromne wynagrodzenie. Wiadomość ulica Leszno № 31, u rządcy domu. 6636

Mężczyzna w sile wieku, energiczny, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady przy fabryce lub innym zakładzie, w charakterze rządcy lub magazyniera. Na żądanie może złożyć kaucji rs. 200. Wiadomość Wronia № 24 nowy, mieszkania 14. 6684

Maszynistka i podręczne potrzebne są; araz do bielizny damskiej. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 33. 6639

Młoda osoba, znająca języki ruski, niemiecki, specjalnie francuzki oraz średnią muzykę, pragnie się umieścić do Towarzystwa lub do dzieci. Chłodna 32, mieszkania 14, w w prawej oficynie. 6554

Maszynista egzaminowany szuka miejsca w tartaku, młynie lub gorzelni parowej. Świadectwa długoletnie pracy na żądanie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. D. D. 6689

Niemka wykształcona, znająca polski, russki, muzykę i ręczne roboty, poszukuje kilka godzin dziennie odpowiedniego zajęcia. Może być za obiady. Wiadomość 11—2 w południe. Chmielna 62, m. 2. 6724

Niemka posiadająca język polski i ruski znająca szycie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa. Jerozolimska 54, m. 6. 6472

Natychmiast potrzebne są panny staniczarki, spódniczarki i podręczne. Magazyn Marji Fijałkowskiej. Krakowskie-Przedmieście № 2. 6593

Osoba wysoko muzykalna, posiadająca język francuzki jak paryżanka, poszukuje kilkodzinnego zajęcia towarzyszki, akompaniatorki śpiewu, skrzypiec, lektorki. Wiadomość Daniłowiczowska 16, m. 12. 6709

Osoba zupełnie zdatna do strojów kapeluszy damskich, potrzebną jest zaraz na wyjazd do magazynu mód. Wiadomość w fabryce kwiatów ulica Długa szeroka № 42, 1-e piętro, wprost hotelu Polskiego. 6622

Panna izraelitka, poszukuje miejsca bony, znająca szycie na maszynie, oraz uzdolniona w gospodarstwie domowem. Wiadomość Grzybowska № 11, stróż wskaże. 6682

Potrzebne staniczarki. Mokotowska № 55, mieszkania 1. 6745

Potrzebna panna do krawieczyzny. Wiadomość kiosk róg Kruczej i Żurawiej. 75?

Potrzebna jest panna zdolna do staników i upinania, bez kroju, na wyjazd. Nowy-Świat № 23, m. 3. 6735

Panna z dobrą krawiecczyzną poszukuje miejsca w domu prywatnym, jako przychodnia. Oferty pod lit. J. F. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 755

Potrzebne panny uzdatnione do staników i podręczne do spódnic. Widok 12, mieszkania 1. 6701

Panna uzdolniona do staników potrzebna zaraz. Leszno 4. 6718

Potrzebne podręczne do trykotów, wyszywania dżetami, sutaszem. Senatorska 19, mieszkania 7. 6720

Panna do upinania sukien potrzebną jest zaraz na wyjazd. Wiadomość Złota № 8, stróż wskaże. 6721

Potrzebna jest pończoszarka. Długa 21, mieszkania 5. 6722

Potrzebne są panny do dziurek w bieliźnie. Chmielna № 47, m. 15. 6727

Panny kompletnie uzdolnione do ubierania kapeluszy, podręczne i uczennice potrzebne zaraz. Twarda 15, m. 9. 6730

Potrzebna sklepowa zaraz do sprzedaży pieczywa, kaucja rs. 50 koniecznie. Wiadomość Ordynacka № 11, w piekarni. 6624

Panny potrzebne do staników w pracowni Rexer. Graniczna 17. 6628

Potrzebna bufetowa do restauracji. Wiadomość u rządcy domu. Mazowiecka 14, między 7—9 wieczorem. 6634

Podaptekarz, lat 25, warsnawskiej praktyki, który obecnie złożył egzamin, poszukuje miejsca. Wiadomość: Humięcka, wprost hotelu Polskiego w Płocku. 6635

Potrzebna gospodyni na wieś, znająca się dobrze na gospodarstwie i na praniu, świadectwa żądane. Zgłaszać się na ulicę Świętokrzyzką № 13, do właściciela domu. 6637

Potrzebna dobra kucharka. Chłodna № 10, m. 7. parter. Przyjmuję od 5—6. 6673

Posiadam krawiecczyznę, poszukuję miejsca panny służącej lub też gospodyni. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod literami A. S. 6644

Potrzebna maszynistka do pończoch. Wiadomość u rządcy domu. Ulica Długa № 42. 6645

Potrzebne są zdatne panny do staników. Ulica Kotzebue, filja E. Loth. 6664

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych, oraz do ćwiklowania. Pawia № 33, m. 10. 6666

Panny, tylko kompletnie uzdolnione do staników i upięć, oraz podręczne, potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat 25, m. 3. 6679

Potrzebne maszynistki do Wheler Wilsona i do Singera i podręczne do kołnierzy i mankietów, zaraz. Nalewki 18, m. 20. 6680

Potrzebna panna do upinania sukien. — Chłodna 23, m. 14. 6683

Poszukuję murmejstra na wieś, niedaleko Hrubieszowa. Zgłosić się proszę ulica Widok № 21, mieszkania 3, do 10 rano każdego dnia. 6548

Potrzebną jest na wieś osoba młoda, przystojna, inteligentna, z dobrym francuzkim i muzyką na fortepianie. Mogąca także wymionionych przedmiotów udzielać osobie dorosłej. Adresy z fotografjami nadsyłać poste restante pod literami A. B. za zwrotem tychże. 6512

Panna służąca potrzebna z dobrą rekomendacją, umiejąca czesać, prać drobiazgi, szyć i pakować do drogi. Mazowiecka № 12, m. 1. 6148

Potrzebny jest subjekt felczerski, znający się dobrze na ręcznej robocie. na wyjazd do Odesy na korzystnych warunkach. Wiadomość Sienna № 8, u akuszerki. 737

Potrzebną jest panna zdatna do ubierania kapeluszy. Wiadomość w magazynie mód Matyldy Dumay. Czysta № 8. 6521

Potrzebne są uzdolnione panny do fabryki fryzek. Nalewki № 13, m. 35. 6393

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników, magazyn bławatów i konfekcji Juljana Miecznikowskiego. Krakowskie-Przedmieście 67, wprost stacji tramwajowej. 6343

Potrzebna panna, umiejąca dobrze szyć na maszynie Wheler-Wilsona bieliznę i negliże. Elektoralna № 47. m. 7. 6341

Panny do kwiatów potrzebne są zaraz. Senatorska № 35, mieszkania 41, pierwsze piętro. 6314

Rządca kawaler, uzdolniony do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa w małym folwarczku pod Warszawą, potrzebny zaraz. Pensja 150 rs. Wiadomość ulica Oboźna 8, mieszkania 3, godz. 3—5. 6640

Retuszer do negatywów, mogący w razie potrzeby retuszować pozitiwy lub robić zdjęcia, poszukuje stałego zajęcia. Oferty „Dla retuszera" kantor Kurjera W. 6687

Rządca gospodarczy, w średnim wieku, żonaty, włada językiem polskim, ruskim i niemieckim. Świadectwa i rekomendacje posiada, potrzebuje posady od 1 lipca r. b. Łaskawe oferty pod lit. E. F. S. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 6488

Służący, umiejący czytać i pisać, znający język ruski, poszukuje obowiązku. Białoskórnicza 4, m. 2. 6728

Spódniczarka dobrze znająca maszynę, potrzebna zaraz. Pracownia paryzka ul. Graniczna 11. 6697

Technik leśny, potrzebuje zaraz miejsca leśniczego lub czasowych czynności techniczno-leśnych, w dalszych gub. Cesarstwa. Może podjąć się urządzania lasów, szkółek i kultur leśnych; urządzenia suszarni leśnych do łuszczenia nasion. Dopełniania pomiarów i zrysowywania planów leśnych. Adres w kiosku róg Ciepłej i Twardej, dla G. K. 6740

Zdolne staniczarki i zręczna upinaczka potrzebne do magazynu „Au Printemps," Erywańska 9, zaraz lub od 1 maja. 6333

Kupno i sprzedaż.

Antyki, zegary bronzowe, obrazy nowoczesne i starożytne, stół złocony, łóżko orzechowe, altówka i viola d'amour, do sprzedania. Krucza № 3, m. 1, od godz. 11—4. 5759

Biurko i komoda z bronzami, do sprzedania. Lombard, Długa № 25. 6410

Biurko męzkie antyk, dwa stoliki do kart, dwie umywalnie, stolik machoniowy brązami, pierze, okrycia. Widok № 22, stróż wskaże. 6133

Bardzo tanio meble, szafy, łóżka, biurko, szeslong, tualeta, kredens, krzesła. Szpitalna 5. 6386

Bilardy dwa do sprzedania. Wiadomość w sklepie Miodowa 24. 723

Do sprzedania poloneza długa z lekkiego kortu francuzkiego, koloru szarego (souris) za rs. 35, żakieta krótka z jedwabną podszewką zupełnie nowa za rs. 25 i dolman z ciężkiej czarnej materji na pąsowym atłasie z dżetami i koronkami za rs. 25. Chmielna 8, mieszkania 6. 6737

Do sprzedania dębowy kredens. — Ulica Krucza № 47. Wiadomość u stolarza. 6719

Dla pp. jeometrów. Dioptra i Sztangen-cyrkiel tanio do sprzedania. Warecka № 9, mieszkania 39. 6619

Do sprzedania lustro duże rs. 12. Nowy-Świat 1. Lombard. 6633

Do sprzedania szafa sklepowa za przystępną cenę. Trębacka № 7, m. 11. 6657

Do sprzedania dwa siodła z całym przyborem. Wilcza 28, m. 2. 6671

Do sprzedania dwa łóżka, szafa, komoda, umywalka. Orla 11, mieszkania 21, od 4 do 6 wieczór. 6676

Dywan strzyżony zszywany, prawie 90 łokci kwadr., popielaty z niebieskiem, zupełnie nowy, do sprzedania bardzo tanio. Korpaczewski. Nowy-Świat 42. 6522

Do sprzedania do siewu: koniczyna czerwona, Timotka, szporek, gorczyca biała, groch i łubin. Wiadomość w składzie mąki Augusta Boye. Nowy-Świat № 62. 6426

Do sprzedania sofa-otoman i dywan. Widok № 13, m. 14. 6596

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania urządzenie sklepowe, stoliki marmurowe wraz z laboratorjum, po cukierni. Wiadomość Mazowiecka № 6, u Wincentego stróża. 6269

Do sprzedania garnitur francuzki pokryty jutą za rs. 80, roboty urzędowej, otomana pokryta kretonem za rs. 28. Aleje Jerozolimskie 41, m. 12. 714

Fortepian używany w dobrym stanie, cena przystępna. Dzielna № 33, m. 4. 6677

Fortepian Kralla i Seidlera w dobrym stanie, do sprzedania. Tamże jest do zbycia kilkadziesiąt sztuk różnych odmian kaktusów i meble. Elektoralna № 14, m. 17. 695

Fortepian Kralla rs. 220, drugi Bucholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 6578

Fortepiany sprzedaje, wydzierżawiam, miesięcznie rs. 2. Wiejska 16, m. 6. 6480

Garnitur mebli czarnych, kryty koteliną bordeaux, lustro, szafa bogata dębowa z lustrem. Wspólna 35, m. 7. 6686

Garnitur mebli orzechowy kryty utrechtem, do sprzedania. Smolna № 15, mieszkania 8, od 1—3. 6704

Garnitur mebli, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, tualeta, lustra, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 6576

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, szale, pasy polskie, materje, zbroje, wyroby złote, srebro, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 3933

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupuje fortepiany, pianina używane, reperacje, strojenia przyjmuje. Mazowiecka 1, m. 15. 6504

Kołder najróżnorodniejszych wielki wybór! Dywanów, serwet, chodników, obić meblowych itp. Pomimo wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 478

Krawiecka maszyna do sprzedania. Marszałkowska 125, m. 27. 6556

Łóżeczko dziecinne żelazne, składane z kratką, do sprzedania za rs. 7. Sosnowa № 1, mieszkania 23. 6659

Meble za bezcen! Garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 6302

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 6311

Maszyna Syngera oryginalna, do sprzedania. Dzielna 63, m. 4. 6733

Meble, garnitury, otomany, szafy, umywalnie i różne inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedm. 10, mieszkania 4, 1-sze piętro, od frontu. 6731

Meble bardzo tanio do sprzedania: kredensy dębowe ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, stół ozdobny z marmurem, ramy do luster, konsolki, gzemsy. Marszałkowska 114, front, 1-e piętro, u Aleksandra. 740

Mleko wiejskie świeże, zbierane, zsiadłe, śmietanka, sprzedaje się po cenach nizkich. Marszałkowska 119, mieszk. 11. Za dobroć nabiału, jako pochodzącego od własnych krów, poręczam. 6649

Mundur galowy i codzienny ministerjum oświecenia, do sprzedania. Instytutowa № 8, m. 5. 6663

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, stół, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, ztróż wskaże. 5600

Mebli cztery garnitury, szeslongi, kozety, otomany, tanio sprzedam. Świętokrzyzka 17. 6594

Mleko prosto od krów, garniec po 40 kop., trzy razy dziennie: o 6 rano, o 12 w południe i o 6 wieczorem, sprzedaje się w instytucie głuchoniemych i ociemniałych na placu św. Aleksandra. 6438

Meble tanio: garnitur czarny i orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biuro, bibljoteka, otomanka, komoda, regulator, szafkatlustrzana, garnitur gabinetowy, kolumny, kandelabry, do sprzedania. Marszałkowska № 119 na dole, w drugiej bramie, mieszkania 15. 6040

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejścia z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 6581

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Naraty". 6458

Pianino. Jest do sprzedania pianino orzechowe o 7 oktawach w dobrym stanie, za senę rs. 200. Wiadomość ulica Zakroczymska № 15 domu, mieszkania 2. 6690

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyzka 8, m. 3. 6703

Palto pluszowe, piórami obłożone, syberynowe, żakietka, suknie, kapelusze, ubranko dla chłopczyka, do sprzedania. Złota № 8, mieszkania 8. 6699

Pekeflejsz doskonale urządzony. Mokotowska 42, drugie piętro, od godziny 8 do 1-ej. 6747

Płaszczyk wiosenny zagraniczny, nie noszony, z powodu żałoby jest do zbycia. — Ordynacka № 12, m. 7. 6536

Philodendron duży, do sprzedania. Ulica Chmielna № 104, m. 19. 6392

Potrzebne meble: garnitur mały do salonu, stół okrągły jadalny dębowy, kredens, 12 krzeseł wyplatanych i szafa używane lecz w dobrym stanie. Oferty proszę złożyć pod lit. N. O. u szwajcara hot. Rzymskiego. 6614

Sprzedaje się kryta perelotka parokonna z uprzężą, na Pradze, obok Petersburskich rogatek, domu № 530. O cenie wiadomość w mieszkaniu p. Sigal. 6670

Sery litewskie, wyborowe. Warecka № 9, m. 16, od godziny 9—1. 6093

Szafy sklepowe duże, dębowe, zdatne do magazynu mód, oraz 10 krzeseł rzeźbionych, dębowych, krytych utrechtem pąsowym, do sprzedania. Wiadomość Królewska № 5, u właściciela domu. 6162

Szynki i inne wędliny litewskie znanej dobroci. Warecka 9, m. 16, od g. 9—1. 6092

Tanio! Maszyna do pończoch, cienka, do sprzedania, z gwarancją roczną, w doskonałym stanie. Oboźna № 10, m. 15. 6696

Tanio do sprzedania siodło damskie w dobrym stanie. Wiadomość Mokotowska 54, mieszkania 1. 6535

Tanio sprzedaje starożytne meble, landszafty, wiele innych przedmiotów. Róg Brackiej—Jerozolimskiej. Petter. 5862

Tanio sprzedaje! sofy, krzesła, garnitury mebli, stół rozsuwany, łóżko, szeslong, otomanki oraz meble zamieniam i przerabiam, za trwałość gwarantuję.— Ulica Długa № 37. 6715

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Wolant i trzy bryki z pierwszorzędnej warszawskiej fabryki, bardzo tanio są do sprzedania. Wiadomość ulica Wilcza № 57 mieszkania 1. 6534

Wałach szpakowaty, zaprzęgowy, w szóstym roku i klacz skarogniada wierzpięcioletnią, są do sprzedania. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Róż № 8. 6552

Wędlina litewska, świeży transport. Ulica Chmielna № 58. 6326

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli ze stołem, zegar pod kloszem etc. etc. Hoża № 30, m. 10. 6630

Z powodu żałoby do odstąpienia suknia granatowa z najmodniejszego materjału za rs. 16. Złota 34, m. 38. 6674

Z powodu zwinięcia fabryki kwiatów, znaczne zapasy takowych sprzedaje się po b. niskiej cenie. Żelaza do wyrobu kwiatów sprzedają się także. Świętokrzyzka 17. 6681

Z powodu zmiany lokalu jest do sprzedania łóżko francuzkie ze sprężynowym materacem. Warecka 9, m. 10. 6508

Żyrandol gazowy potrzebny o trzech płomieniach. Adresy Krakowskie-Przedmieście № 58, m. 3. 6568

Żyrandol gazowy o trzech płomieniach z kuchenką lub bez, jest do sprzedania. — Ulica Chmielna 33, m. 4, od 5—7 po poł. 6403

Interesa handl. i majątk.

Apteka w Opatówku pod Kaliszem sprzedaną będzie przez licytację dnia 30 kwietnia. Wiadomość Marszałkowska 83, mieszkania 8. 6632

Bez pośrednictwa osób trzecich dwa domy do sprzedania lub zamiany na jeden dom. Wiadomość Mazowiecka № 1, m. 21, od godziny 2 do 5 południu. 5559

Dom z ogrodem w Grodzisku przy stacji warsz.-wied. kolei żelaznej, w miejscowości pięknej i zdrowej przez b. inżeniera powiatu dla siebie ze wszelkiemi wygodami postawiony. Obejmujący 5 pokojów z oddzielną kuchnią murowaną i budnykami gospodarskiemi, jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Łukomskiego, codziennie. Ulica Świętojerska № 26, od 5—7. 6650

Do sprzedania majątek ziemski za 70,000 rs., oraz dom w Warszawie za 200,000 rs. Wiadomość Zielna 9, mieszkania 2. 6617

Do umieszczenia 1,500 rs. na kamienicę, przedstawiającą gwarancję wypłacalności. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Kamienica". 6695

Dom do sprzedania nowy drewniany, mogący być użyty na letnie mieszkania i do handlu, przy stacji dr. żelaznej Nadwiślańskiej w Pilawie. Wiadomość w miejscu u Bembnowicza. 756

Do magazynu strojów poszukuję wspólniczki fachowej z kapitałem 1,000 rs. lub bez, za wynagrodzeniem. Oferty składać w księgarni. Elektoralna № 6, pod wyrazem „Praca". 6739

Do sprzedania dystrybucja przy ulicy Oboźnej № 4, przy bazarze. 6344

Do sprzedania dystrybucja na Krakowskiem-Przedmieściu № 35. Wiadomość w tejże dystrybucji. 6130

Do sprzedania place przy ulicy Marszałkowskiej po 40 łokci frontu. Wiadomość Hoża 32, m. 6, do 10 rano i od 5—6 po południu. 6089

Do sprzedania lub zamiany na folwarczek lub sumę 1,600 łokci kwadratowych placu z frontami od Pańskiej i Prostej, z przynależną fajerkasą 2,300 rs. 2,500 łokci kwadratowych placu przy ul. Małej (Praga) wypłata ratami. Chłodna № 35, m. 1. 5941

Dom trzypiętrowy w najpiękniejszej dzielnicy miasta, do sprzedania. Wartość rs. 40,000. Towarzystwa 9,000. Żadnych długów. Oferty w Kurjerze Ż. 14. 6425

Do wypożyczenia 500 lub 1,000 rs. na dobrą hypotekę. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. B. P. 6212

Do interesu fabrycznego, dobrze renomowanego, już istniejącego i mającego stosunki rozgałęzione, poszukuje się wspólnika z kapitałem od 15,000 do 20,000, celem rozszerzenia działalności. Uprasza o składanie ofert u pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. H. K. № 18. 694

Do sprzedania z wolnej ręki osada ziemi 40 mórg z 3-a propinacjami, z budynkami, pod Warszawą. Wiadomość przy ulicy Tamka № 39, u Andrzeja Michałowskiego. 6550

Folwark 23 włók, do sprzedania, zamiany na dom lub willę. 14,000 rs. do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach, na dużym domu murowanym, w Warszawie. — 3500 rubli potrzeba na 1№ po Towarzystwie. Wilcza № 37, od 1 do 3. 6381

Interes dla emeryta 3 pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 350 rocznie, przytem zarząd domem za stosownem wynagrodzeniem. Adresy w kantorze pod lit. J. B. 6242

Kolonja do wydzierżawienia na długi czas. Place do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 61. 6518

Magle, dawno egzystujące, w dobrym punkcie, do sprzedania. Chłodna 12. 760

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Pańska № 50. 6641

Magle do sprzedania. Róg Wołyńskiej i Dzikiej № 23. Z powodu wyjazdu. 6656

Magle do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Dzielna № 17. 6688

Magle z powodu wyjazdu do sprzedania w każdym czasie. Włodzimierska 16. Wiadomość na miejscu. 6367

Magle do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Aleja Jerozolimska 33. 6435

Na sezon letni lub cały rok, za wypożyczenie rs. 1,000. mieszkanie, życie wraz z usługą na wsi, konie na żądanie do przystani statku parowego, wiorst 3. Gwarancja pewna. Wiadomość Nowolipki № 61, oficyna, 2-e piętro, mieszkania 12, pod lit. M. P. od godziny 2—4 po południu. 751

Ogród owocowy i warzywny mórg 6, pod Nowomińskiem, do wydzierżawienia zaraz. Królewska 1, mieszkania 4. 6328

Pożądany jest wspólnik z kapitałem około 2,000 rs. bez ryzyka, z udziałem w pracy do interesu rzemieślniczo-przemysłowego, nadzwyczaj korzystnego, prawie dającego pół na pół czystego zysku, suma nie wymagalna od razu, a tylko w miarę rozszerzania interesu, który już jest wyrobiony. Oferty składać proszę pod wyrazem „Przemysł" w kantorze Kurjera Warsz. 6609

Poszukuje wspólniczki kawaler, właściciel domu, wykształcony, panny lub wdowy, z kapitałem do 15,000 rs. Wiadomość Zielna № 9, m. 2. 6615

Piekarnia z wszelkiemi przyrządami wraz z gospodami, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość Nowolipie 26, u felczera. 745

Potrzebna osoba, któraby mogła pożyczyć na pewnych warunkach rs. 2,000 na prowincję. Wiadomość w owocarni pod filarami teatralnemi. 6545

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, razem lub częściowo, zdatny na fabrykę. Wiadomość Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 5655

Potrzebną jest suma rubli sześć tysięcy na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość Chłodna № 55, od 9 do 11-ej rano. 6736

Pralnia do sprzedania z całem urządzeniem z powodu wyjazdu. Ul. Nowolipie 28. 6620

Rubli 1,200 jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w środku Warszawy położonego. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod № 12, m. 16. 6669

Rubli 10,000 do 15,000 do wypożyczenia na pierwszy № hypoteki domu murowanego w Warszawie, procent mały. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w kancelarji rejenta Alexandrowicza. Gmach sądowy. 6646

Rubli 1,500 potrzeba zaraz na hypotekę dobrą domu w Warszawie. Oferty pod lit. D. J. w Kurjerze Warsz. 6642

Rubli 8,000 potrzeba zaraz na pierwszy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod K. 8.000. 6726

Skład wódek dobrze idący, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku na ulicy Podwale, wprost ulicy Kapitulnej. 6693

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 42. 6694

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 120. Ulica Wilcza № 9. 6665

Sklep do sprzedania za rs. 70. Podwale № 32. 6667

Sklep wiktuałów do sprzedania. Dzielna № 54. Reitowski. 6123

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie № 8. 5733

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość Marszałkowska № 140 u szwajcara. 6431

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący. Ulica Widok № 4. 6399

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Świętokrzyzka № 29. 6675

Sklepik wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Ulica Nowolipki № 36. 6685

Świetny interes, z powodu wyjazdu sprzedaję sklepik wiktuałów. — Elektoralna № 28. 6706

Traktjernia z powodu śmierci właścicielki do sprzedania. Żelazna № 91. 6708

Właściciel browaru w mieście gubernjalnem, poszukuje wspólnika z 3—4,000 rs. Zapewnia się 15 procent, a może być 50 procent. Bliższa wiadomość Piekarska № 6, u Kaczkowskiego. 6351

Willa o pięciu pokojach z ogrodem, położona wśród lasów sosnowych, przy 1-ym przystanku kolei, jest do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość u rejenta Skabiczewskiego, ulica Miodowa. 6316

Z powodu otrzymania posady zaraz do sprzedania kawiarnia. Cena przystępna.— Wązki Dunaj № 5, przy targu. 6652

Za rs. 120 do odstąpienia handel kolonjalno spożywczy. Chłodna 32. 6662

Żądane są kapitały 2,000, 6,000, 11,300, 12,000 na pierwsze numera hypotek domów po Towarzystwie. Wiadomość Zielna 9 mieszkania. 6618

Lokale.

Apartament, 9 pokojów z łazienką, na 1-m piętrze, do wynajęcia za 1,200 rs., od 1 lipca. Chmielna 10. 6357

Do wynajęcia od 1 maja trzy pokoje umeblowane, z przedpokojem i kuchnią do 1 lipca, 1-e piętro № 12, Żurawia № 33. 6507

Do wynajęcia od 1 lipca apartament, z komfortem urządzony, z 5-u lub 8-u pokojów, z gazem, balkonami, łazienką, prysznicami i wszelkiemi wygodami. Widok 21. 6742

Do wynajęcia od św. Jana dwa mieszkania na 1-m i 3-m piętrze: 8 pokojów, przedpokoje, kuchnie, śpiżarnie, oranżerje, wanny i wszelkie wygody. Włodzimierska 21. 6513

Jest pomieszczenie, dla panny chodzącej do jakiego zajęcia,—przy familji. Hoża 5, mieszkania 33. 6654

Letnie mieszkanie: 3 pokoje z kuchnią, widne, suche i wesołe, w malowniczej miejscowości, w górach Świętokrzyzkich, przy drodze Dąbrowieckiej, 3 wiorsty od stacji Kunów. W miejscu są ogromne stawy, rzeka, prysznic, lasek i wszelkie dogodności gospodarskie, jak: piwnica, ogród warzywny i t. p. Bliższa wiadomość: apteka W. Abramowicza, Żelazna-Brama. 6625

Letnie mieszkanie w mieście Skierniewicach, tuż przy stacji dr. żel. W.-W., w pięknym ogrodzie, nad wodą, jest do wynajęcia zaraz cztery lub trzy pokoje z werendą i kuchnią, z fortepianem i całem umeblowaniem. Wiad. na miejscu, u młynarza. 6651

Lokal po remizie i fabryce powozów, razem lub częściowo, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Leszno 26, u rządcy. 6714

Letnie mieszkanie w ogrodzie, pół mili od Pruszkowa, sześć pokojów umeblowanych i kuchnia. Wiadomość: Obożna 5, m. 2. 6746

Lokale: większy i mniejszy, frontowe, od lipca. Nowy-Świat 25. 6702

Letnie mieszkania dwa w pałacu, pośród parku i ogrodu, $2^1/_2$ godz. szosą radomską. Produkta spożywcze i konie na miejscu. Wiadomość: Hortensja № 5, m. 20. 6418

Letnie mieszkanie w blizkości st. Nowo-Radomsk dr. żel. W.-W. z całodziennem utrzymaniem, dla przyzwoitej osoby pojedyńczej. Wiad. Twarda 59, m. 4. 6577

Lokal fabryczny, składający się z dwóch wielkich sal po 8 okien każda, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Gęsiej № 2. 6570

Lokale z 3 i 4 pokojów, ze wszelkiemi wygodami, po bardzo przystępnych cenach. Lipowa 5. w blizkości Obożnej. 744

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku. Wiadomość: Długa 59. 5255

Letnie mieszkania pod Tłuszczem, w Cygowie. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim p. Kleszczyńskiego, Podwale 3. W Alejach Jerozolimskich 58, lub u p. Rudzińskiego, Chłodna 36. 6318

Ogród owocowy z mieszkaniem dla ogrodnika, do wydzierżawienia zaraz. Przyokopowa № 3107A/14. blizko rogatki Wolskiej. Wiadomość na miejscu lub Nowy-Świat 18, mieszkania 2. 757

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia lokal sam w sobie, z ogrodem owocowo-kwiatowym, werendą i altaną, składający się z pięciu pokojów, przedpokoju i obszernej kuchni w suterenie. Cena rs. 650 rocznie. Złota № 41 domu. 6178

Od 1-go lipca różne lokale, zaraz pięć pokojów. Widok 21. 6324

Pomieszczenie zupełne dla panienki, przy małżeństwie. Wspólna № 28, m. 4. 753

Potrzebne 3 lub 4 pokoje umeblowane, (fortepian), od 1 maja na 5 miesięcy, tanio. Adresy składać proszę do kantoru Kurjera: „Lato." 6698

Potrzebny salon, o trzech oknach i pokój mały obok, z opałem, usługą i życiem, dla jednej kobiety, przy rodzinie, w dobrym punkcie. Wiadomość: Chmielna 14, w czytelni Kazimiery Paszkowskiej. 721

Pokój do wynajęcia przy familji, dla osoby lubiącej spokój. Nowy-Świat № 16, mieszkania 23. 6537

Pożądana współlokatorka na tanich warunkach. Bracka 23, m. 21. 6465

Pokój dla kobiety do wynajęcia, przy familji francuzkiej. Widok 12, m. 7. 6450

Różne lokale fabryczne i mieszkalne po bardzo umiarkowanych cenach do wynajęcia. Nowo-Wielka № 11. Wiadomość na miejscu. 5905

Sklepy obszerne z antresolami i mniejsze, tanio do wynajęcia. Plac Krasiński, stary teatr. 6691

Sześć pokojów, na drugiem, trzeciem piętrze, wszelkiemi wygodami do wynajęcia 1 lipca. Wiadomość u stróża, ulica Danilowiczowska № 8. 6700

Salon z balkonem, od frontu, przedpokój, na 1-m piętrze, z meblami, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat № 12. 6678

Sklep narożny z mieszkaniem, lub bez takowego, do wynajęcia w każdym czasie. Wielka № 45. Wiad. u rządcy domu. 6511

Sklep z pokojem, do wynajęcia od św. Jana Miodowa 15. 719

Sklep z pokojem i kuchnią, do wynajęcia zaraz. Świętokrzyzka 3. 6437

Stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia. Nowo-Zielna № 46, wiadomość u szwajcara. 6336

Trzy frontowe pokoje, umeblowane, razem lub pojedyńczo, do wynajęcia od 1 maja. Marszałkowska 76, mieszkania 4. 6176

Wykwintne lokale, obszerne, widne, suche z wszelkiemi wygodami, w pałacowym domu, do wynajęcia tanio. Nowo-Wielka 15. Wiadomość na miejscu. 5906

W gubernji warszawskiej, powiecie warszawskim, w Konstantynowskiej kolonji na letnie pomieszkania 3 pokoje mieszkalne, ze wszelkiemi dogodnościami. Ogrody ze wszystkich stron, o 25 sążni las spacerowy, woda, blizko Nowodworskiego dworca. Bardzo dogodne i stosowne na letnie pomieszkanie, w domu Pelagji Maleszkiewicz, domu № 3. 6165

W domu № 1—2/1529, przy zbiegu ulic: Szpitalnej i Zgoda do wynajęcia od 1-go lipca r. b., lokal zajmowany na cukiernię i inne mieszkalne. 6394

Zaraz do wynajęcia sklep narożny z 2-ma wystawami i 2-ma pokojami, obecnie mieścił się sklep kolonjalny, może być wynajęty na każdy inny proceder, przy rogu ulicy Brackiej i Widok № 21. Wiadomość w składzie wędlin, Bracka № 27. 6369

Zaraz do wynajęcia pokój z meblami, może być z całodziennem utrzymaniem. Aleja Jerozolimska № d. 31, m. 19. 6658

4 pokoje frontowe, słoneczne, kuchnia, 2 balkony, 1-e piętro, gaz, zlew, wodociąg do najęcia. Złota 2. 6672

54 Śliska, 2 pokoje z dużą alkową i t. d., za rs. $16^1/_2$, zaraz. 6713

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości za przystępną cenę, dyskrecja zapewniona. Złota № 5. 6668

Akuszerka S. P. zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne na słabość, umieszczenie dziecka. Chmielna № 33, mieszkania 17. 6734

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Opieka. Pomieszczenie wygodne. Opłata względna. Krucza 38. 6567

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości na kurację Ogrodowa 34. 5681

Artysta młody, z muzyki utrzymujący się, powziął zamiar ożenić się z przełożoną pensyj, lub osobą byt jakowyś warunkującą. Kandydatka porozumieć się może z matką. Mylna 12, mieszkania 6. 6119

Feliks Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory na kolejach, przewozy i przeprowadzki na specjalnych resorowych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Skrzynie gotowe i na obstalunek, opakowywa meble. Tłomackie № 8. Telefonu 135. 627

Heliominiatur uczę sposobem najłatwiejszym, w ciągu kilku lekcyj. Znajomość rysunków zbyteczna. Widok № 23, mieszkania 4, od 3-ej do 7-ej. 6350

„**Konkurencja.**" Kantor przewozowy, załatwia wysyłki i odbiory towarów i bagaży z kolei. Przewozy i przeprowadzki na resorowych wozach. Opakowywa meble, fortepiany i szkło. Plac Zielony. Telefonu № 135. 628

Młody lekarz życzy wyjechać na wieś. Plac św. Aleksandra № 13, m. 9. 6375

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 6175

Majoliki. Francuzka fabryka majolik zawiadamia sz. publiczność, że misterne wyroby majoliki ozdobnej kwiatami;—najmodniejsze ozdoby salonów, buduarów, gotowalń i gazonów, prześliczne jardiniery, bukietierki, wazony, patery, dzbany, koszyczki, doniczki, krzesełka, są do nabycia w magazynie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7, w Warszawie. 747

Maszyny do szycia wszelkich systemów przyjmuję do reperacji, sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, nabywam. Frankowski. Marszałkowska 129. 6732

Nowo-otworzony magazyn Jadwigi baronowej Reiskiej, Nowy-Świat 51, róg Wareckiej, poleca ubiory kościelne, dywany, obrazy, hafty salonowe i wszelkie roboty damskie. 6741

Najtaniej i fsumienie reperuje i zakładam dzwonki elektryczne. Rutkowski. Ogrodowa № 8. 6725

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 18. 6600

Oleandry dwa duże, są do sprzedania. — Wiadomość u stróża. Ulica Zakroczymska № 7. 6707

Osoba posiadająca patent, a chcąca otworzyć pensję, raczy zostawić adres w kantorze Kur. pod adresem „Pensja." Przytem są do nabycia meble, fortepian, sprzęty kuchenne, z powodu wyjazdu. 6461

Pralnia warszawska zawiadamia szanownych klijentów, którzy dawali bieliznę do naszej filji na plac Warecki, że takowa została zamknięta i przeniesioną do kantoru głównego, Nowy-Świat № 4 i tam nadal przyjmować będzie za cenę umiarkowaną. 6520

Pinczerek ciemno-żółty zginął dnia 11-go b. m. na Zielnej. Znalazca odprowadzi za nagrodą, róg Zielnej i Chmielnej № 48, do kupca. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 6627

Przyjmuje się wszelką bieliznę do szycia, hafty i znaczenie. Ceny przystępne. Bednarska № 18. m. 22. 6705

Przyjmuje się suknie strojne, modnie wykończone od rs. 2.50. Mokotowska 55, mieszkania 1. 6744

Przyjmuje się do roboty kapelusze i do ubierania; tamże przyjmują się panny do nauki strojów—tanio. Krucza № 25, mieszkania 5. 6648

Pracownia ubrań dziecinnych, posiada duży wybór fartuszków, przyjmuje obstalunki, Sienna 26, m. 5. 759

Stajnia i wozownia na cztery konie, przy ulicy Instytutowej № 10, jest do wynajęcia od 1 maja r. b. Wiadomość u stróża. 6358

Tanio rs. 2 biorę za robotę najmodniej wykonanej sukni. Ulica Chmielna 19—13 Zofja. 6660

Upraszam osoby dobroczynne, ktoby raczył przyjąć dziewczynkę zdrową, do towarzystwa i wspólnej nauki, za dopłatą pięć rubli miesięcznie, proszę dać znać: poste-restante pod lit. A. B. 6711

Wielki wybór majolik francuzkich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa № 17, róg Miodowej. 746

Wydaje obiady prywatnie, na świeżem maśle na rozmaite ceny. Elektoralna 27, mieszkania 8. 6574

Zgubiono kluczyk złoty z kamieniami, pamiątkowy, z rączką koralową. Kto znalazł, raczy odnieść za nagrodą. Senatorska № 40, m. 1, do intendenta. 6626

Żałobne kapelusze na nadchodzący letni sezon, krepowe, słomkowe i inne najgustowniejsze i najtańsze, oraz welony, poleca magazyn. Niecała № 14, pierwsze piętro. M. Zadora. 6080

25 rubli nagrody temu, kto odprowadzi lub da znać na Nowy-Świat 26, mieszkania 12. o miejscu, gdzie się znajduje pies wyżeł, ponter, maści białej, w czarne duże łaty, wabiący się „Sherry." Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 6621

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny 1143c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Апрѣля 1888 г.
Redaktor Franciszek Ciszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).